TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

WWW.KURIERGMIN.PL

Zeskanuj i czytaj

NR 30 (1839) ROK XXXVII

WTOREK,
28 LIPCA 2026
ISSN 1426 - 1057
CENA 4,50ZŁ
(W TYM 5% VAT)

KONTROLE SZAMB, PIECÓW I ŚMIECI. WIŃSKO MA JUŻ STRAŻ GMINNĄ, A WOŁÓW ZAPYTAŁ I DOSTAŁ ODPOWIEDŹ



Wiele małych gmin w Polsce ma swoją straż gminną. Na zdjęciu 9 tys. tysięczna Gmina Puszczykowo, pod Poznaniem.

str.2

Religia łączy się tu z polityką, a sztuka ma zachwycać i oszukiwać wzrok. Ukryty przekaz klasztoru w Lubiążu str.12-13



Fot. M. Krysztofek



Fot. M. Krysztofek

Bohaterska postawa i awanse str.6-7



Fot. Dagmara Zielińska

WYPOŻYCZALNIA
PĘGÓW
SAMOCHODY NA KAŻDĄ POTRZEBĘ
PROFESJONALNIE I BEZPIECZNIE
SAMOCHODY OSOBOWE | DOSTAWCZE | LAWETY
ZADZWOŃ:
600 562 036
605 286 025
ul. Główna 79, Pęgów
CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU!
Jedź z nami!
REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

Rekrutacja do szkół trwa. Nadal są wolne miejsca str.3

Nie tylko parking. Mieszkańcy chcą wiedzieć, jak zmienia się Brzeg Dolny str.5

SKUP ZŁOMU
PĘGÓW
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM | HDS | ZŁOM I METALE KOLOROWE
600 56 20 36
ul. Główna 79, Pęgów
Pon.–Pt. 8:00–17:00
www.zlompegow.pl
REKLAMA

eprasa.pl 99a4e80c08

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Kontrole szamb, pieców i śmieci. Wińsko ma już straż gminną, a Wołów zapytał i dostał odpowiedź

Wińsko jako pierwsza gmina w powiecie wołowskim powołało straż gminną. Policja uważa, że to potrzebne rozwiązanie, które odciąży funkcjonariuszy i pomoże walczyć z nielegalnymi wysypiskami, spalaniem odpadów czy bałaganem. Mieszkańcy patrzą jednak na pomysł zupełnie inaczej. Krytyczne komentarze pod naszym artykułem były dopiero początkiem. Gdy Gmina Wołów zapytała o straż miejską na swoim profilu, internet dosłownie zapłonął.



Wiele małych gmin w Polsce ma swoją straż gminną. Na zdjęciu 9 tys. tysięczna Gmina Puszczykowo, pod Poznaniem.

Wińsko będzie pierwszą gminą w powiecie wołowskim posiadającą własną straż gminną. Samorząd przekonuje, że nie chodzi o tworzenie kolejnej służby od wystawiania mandatów, lecz o skuteczniejsze egzekwowanie obowiązków, które i tak spoczywają na gminie. Mowa między innymi o kontrolach szamb, pieców, gospodarowania odpadami, dzikich wysypisk, porzuconych samochodów czy nielegalnego handlu.

Wójt Jolanta Krysowata-Zielnica zapewnia, że mieszkańcy nie mają powodów do obaw.

- Przez najbliższe tygodnie będziemy edukować i uświadamiać mieszkańców. Potem pierwszy strażnik gminny zacznie działać w terenie i przy monitoringu. Mieszkańcy nie mają się czego obawiać. Przeciwnie. Większość z nas odetchnie z ulgą. Natomiast pewna grupa, która nie szanuje innych, będzie się musiała zdyscyplinować - mówi w rozmowie z urzędnikiem opublikowanej na stronie Urzędu Gminy.

Policja: to potrzebne rozwiązanie

O opinię zapytaliśmy Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu.

- Utworzenie Straży Gminnej w Wińsku jest uzasadnione i potrzebne ze względu na potrzebę wsparcia lokalnych służb w zakresie działań o charakterze prewencyjnym. Pozwoli to odciążyć funkcjonariuszy Policji z tzw. rutynowych zadań porządkowych, takich jak egzekwowanie przepisów dotyczących ochrony środowiska czy dbanie o ład przestrzenny. Dzięki temu policjanci będą mogli skoncentrować się na realizacji pozostałych ustawowych obowiązków, w tym zwalczaniu przestępczości kryminalnej - przekazał naszej redakcji Przemysław Ratajczyk z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Zdaniem policji analiza bezpieczeństwa na terenie gminy pokazuje, że dominują tam wykroczenia o charakterze porządkowym.

- Potrzebę utworzenia Straży Gminnej należy rozpatrywać w kategorii intensyfikacji przeciwdziałania naruszeniom ładu i porządku, takim jak akty wandalizmu, chuligaństwo, kontrola palenisk, gospodarki odpadami, spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, zakłócanie ciszy nocnej, problem bezpańskich zwierząt czy poprawa bezpieczeństwa dzieci w obrębie placówek oświatowych - podkreśla KWP.

Policja zaznacza jednocześnie, że utworzenie straży nie oznacza ograniczenia liczby policyjnych patroli.

Nie od radarów, lecz od lokalnych problemów

Straż gminna nie będzie zastępować policji. Nie będzie zatrzymywać kierowców, mierzyć prędkości ani prowadzić kontroli trzeźwości. Jej zadaniem będzie wspieranie Policji i urzędu w sprawach, które od lat należą do obowiązków samorządu.

Do zadań strażników mają należeć między innymi kontrole gospodarki odpadami, udział w kontrolach szamb i pieców, reagowanie na spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, usuwanie porzuconych wraków, walka z nielegalnym handlem oraz egzekwowanie przepisów porządkowych.

- Policjanci mają się czym zajmować. Poważnych wykroczeń i przestępstw niestety i u nas nie brakuje. Straż gminna będzie wspierać Policję i Urząd Gminy - podkreśla wójt.

Jak dodaje, kontrole szamb i pieców są dziś obowiązkiem narzuconym samorządom przez państwo.

- Strażnik gminny, który ma inne uprawnienia niż urzędnik, będzie mógł uczestniczyć w takich kontrolach.

Na początku nie powstanie nowa jednostka organizacyjna. Według zapowiedzi wójt pierwszy strażnik będzie osobą już zatrudnioną w urzędzie. Docelowo, jak wynika z informacji przekazanych przez Komendę Wojewódzką Policji, w Wińsku ma pracować dwóch strażników.

Wołów przeniósł dyskusję do siebie

Po publikacji naszego pierwszego artykułu zapytaliśmy mieszkańców, czy podobne rozwiązanie byłoby potrzebne także w Wołowie i Brzegu Dolnym.

Pod wpisem dominowały komentarze krytyczne. Czytelnicy przekonywali, że straż będzie przede wszystkim zajmować się kontrolami i mandatami, a pieniądze lepiej przeznaczyć na drogi, chodniki czy inne inwestycje.

Kilka dni później temat podjęła również Gmina Wołów. Na swoim oficjalnym profilu opublikowała pytanie skierowane do mieszkańców o straż miejską. Wpis bardzo szybko wywołał setki komentarzy.

Zamiast rozmowy o bezpieczeństwie mieszkańcy zaczęli krytykować sam pomysł tworzenia kolejnej formacji. Pojawiły się komentarze o kosztach, nowych etatach, obawach przed kontrolami oraz pytania, czy gmina nie ma ważniejszych problemów do rozwiązania.

Skala krytyki była tak duża, że urzędnicy zaczęli odpowiadać mieszkańcom, podkreślając, iż wpis nie oznacza rozpoczęcia prac nad utworzeniem straży miejskiej. Jak wyjaśniali, chcieli jedynie poznać opinię mieszkańców.

Czy Wołów i Brzeg Dolny pójdą śladem Wińska?

Problemy, o których mówi Wińsko, nie są obce również pozostałym gminom powiatu. Nielegalne wysypiska śmieci, spalanie odpadów, porzucone samochody czy akty wandalizmu pojawiają się także w Wołowie i Brzegu Dolnym. Samorządy również mają obowiązek prowadzenia kontroli szamb i źródeł ogrzewania.

Pytanie brzmi, czy mieszkańcy zgodziliby się na utworzenie straży miejskiej lub gminnej. Na razie nic na to nie wskazuje. W Wołowie nawet dyskusja o płatnych parkingach w centrum wywołuje duże emocje. W Brzegu Dolnym mieszkańcy od miesięcy protestują przeciwko wyższym opłatom za brak segregacji odpadów. Trudno więc przypuszczać, by pomysł powołania kolejnej formacji kontrolnej spotkał się z powszechną akceptacją.

Co ciekawe, w samym Wińsku większego buntu nie widać. Wójt bez konsultacji i pytań powołała straż, radni przyjęli uchwałę.

Głos mieszkańców

Komentarze pod publikacjami pokazują, że większość mieszkańców podchodzi do pomysłu bardzo sceptycznie. Najczęściej powtarzają się obawy o kolejne kontrole, mandaty i koszty utrzymania nowej formacji.

Pojawiają się także opinie, że zadania straży powinni wykonywać urzędnicy lub Policja, a tworzenie nowych etatów nie rozwiąże problemów gmin.

Pojedyncze głosy są „za", argumentując, że ktoś wreszcie powinien skutecznie reagować na spalanie śmieci, dzikie wysypiska, wałęsające się psy czy porzucone wraki samochodów.

Straż gminna lub miejska może zostać powołana przez radę gminy po uzyskaniu pozytywnej opinii komendanta wojewódzkiego Policji. W Polsce działa około 500 takich formacji. Ich zadaniem jest dbanie o porządek publiczny i egzekwowanie przepisów lokalnych. Nie zastępują Policji i mają znacznie węższe uprawnienia.

Dagmara Zielińska



eprasa.pl 99a4e80c08

Rekrutacja do szkół Powiatu Wołowskiego. Nadal są wolne miejsca, ale zainteresowanie nauką rośnie

Zakończył się główny etap rekrutacji do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Wołowski. Większość zaplanowanych oddziałów zostanie uruchomiona od 1 września, a liczba kandydatów jest porównywalna lub wyższa niż przed rokiem. W kilku szkołach nadal dostępne są wolne miejsca, dlatego trwa rekrutacja uzupełniająca.



Zespół Szkół Zawodowych w Wołowie

Po zakończeniu głównego etapu rekrutacji wolne miejsca pozostały na kierunkach: technik żywienia i usług gastronomicznych – 3 miejsca,technik eksploatacji portów i terminali – 3 miejsca,szkoła branżowa I stopnia – klasa wielozawodowa – wolne miejsca.

Szkoła planowała uruchomienie trzech oddziałów – dwóch technikum oraz jednego szkoły branżowej. W związku z niewystarczającą liczbą chętnych na kierunki: budowlany, geodezyjny i lotniskowy, nie otworzono oddziału.

Od 1 września funkcjonować będą: klasa 1T Technikum z zawodami: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik hotelarstwa oraz technik eksploatacji portów i terminali,klasa 1A Branżowej Szkoły I stopnia – oddział wielozawodowy.

Liczba przyjętych kandydatów jest porównywalna z ubiegłym rokiem. Największym zainteresowaniem cieszyły się kierunki technik hotelarstwa oraz oddział wielozawodowy szkoły branżowej.

Zespół Szkół Zawodowych w Brzegu Dolnym

W Zespole Szkół Zawodowych w Brzegu Dolnym pozostały wolne miejsca w następujących klasach:

Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi profil medialno-teatralny – 11 miejsc, profil biomedyczny – 6 miejsc.

(Klasa dwuprofilowa)

Technikumtechnik technologii chemicznej – 3 miejsca,technik ekonomista – 5 miejsc,technik elektryk – 1 miejsce,technik informatyk – 1 miejsce. Szkoła Branżowa I stopnia wolne miejsca.

Wszystkie planowane oddziały zostaną uruchomione od 1 września.

Szkoła odnotowała większą liczbę kandydatów niż przed rokiem. W technikum największym zainteresowaniem cieszyły się kierunki: technik elektryk, technik informatyk, technik ekonomista oraz technik technologii chemicznej. W liceum oba profile cieszyły się podobnym zainteresowaniem.

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wołowie

Po głównym etapie rekrutacji pozostały 4 wolne miejsca na kierunku technik informatyk.

Od września zostaną uruchomione wszystkie planowane kierunki:

technik mechatronik,technik ekonomista,technik logistyk,technik informatyk,technik pojazdów samochodowych.

Szkoła odnotowała większą liczbę kandydatów niż w poprzednim roku. Największym zainteresowaniem cieszyły się kierunki: technik pojazdów samochodowych, technik mechatronik oraz technik logistyk.



REKLAMA

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Wołowie

Wolne miejsca po zakończeniu głównej rekrutacji przedstawiają się następująco:

klasa 1B – profil psychologiczno-przyrodniczy – 3 miejsca,klasa 1C – profil humanistyczno-artystyczny – 6 miejsc,klasa 1D – profil akademicki – 1 miejsce.

Wszystkie zaplanowane oddziały zostaną uruchomione od 1 września.

Szkoła odnotowała wzrost liczby kandydatów w porównaniu z ubiegłym rokiem. Największym zainteresowaniem cieszył się profil społeczno-prawny, na którym nie pozostało już żadnych wolnych miejsc.

Rekrutacja uzupełniająca we wszystkich szkołach prowadzonych przez Powiat Wołowski trwa do 7 sierpnia 2026 roku. ■



Beata Gryga, Wicestarosta Powiatu Wołowskiego

Tegoroczna rekrutacja pokazuje, że szkoły prowadzone przez Powiat Wołowski utrzymują wysokie zainteresowanie wśród absolwentów szkół podstawowych. W większości placówek liczba kandydatów była porównywalna lub wyższa niż rok wcześniej, a niemal wszystkie zaplanowane oddziały rozpoczną działalność od 1 września

Kandydaci, którzy nie zakwalifikowali się do wybranej szkoły lub chcą zmienić decyzję, nadal mogą skorzystać z rekrutacji uzupełniającej. Najwięcej wolnych miejsc pozostaje obecnie w niektórych profilach licealnych oraz na wybranych kierunkach technicznych i zawodowych.

MATERIAŁ PROMOCYJNY POWIATU WOŁOWSKIEGO



REKLAMA

eprasa.pl 99a4e80c08

Ponad 1,2 mln zł na poprawę jakości edukacji przedszkolnej w gminie Brzeg Dolny

Aż 300 przedszkolaków oraz 25 nauczycieli i nauczycielek z 4 ośrodków wychowania przedszkolnego w gminie Brzeg Dolny zostanie objętych kompleksowym wsparciem w ramach nowego projektu edukacyjnego. Inicjatywa realizowana od 1 września 2026 r. do 31 grudnia 2027 r. ma na celu wyrównywanie szans edukacyjnych najmłodszych, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE).

Objęte wsparciem placówki:
- Przedszkole Samorządowe nr 4 (ZSP nr 1)
- Przedszkole Samorządowe nr 2 (ZSP nr 2)
- Przedszkole Samorządowe nr 5 (ZSP nr 3)
- Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 w Pogalewie Wielkim

Główne obszary wsparcia
- Rozwój mowy, komunikacji i integracji sensorycznej.
- Warsztaty kompetencji społeczno-emocjonalnych.
- Wycieczki edukacyjne oraz wydarzenia plenerowe.
- Studia podyplomowe i szkolenia dla 25 nauczycieli.

Kompleksowy program dla dzieci i kadry pedagogicznej

Głównym filarem projektu jest wszechstronny rozwój dzieci oraz ich lepsze przygotowanie do kolejnego etapu edukacyjnego. Zaplanowane działania pozwolą zarówno na niwelowanie zdiagnozowanych deficytów rozwojowych, jak i na rozwijanie pasji, uzdolnień oraz umiejętności społecznych dzieci.

Równolegle ze wsparciem dzieci, projekt stawia na podnoszenie kwalifikacji kadry pedagogicznej. Nauczyciele wezmą udział w specjalistycznych szkoleniach oraz studiach podyplomowych z zakresu wczesnej diagnozy, nowoczesnej dydaktyki oraz pracy z dziećmi o zróżnicowanych potrzebach edukacyjnych. Dopełnieniem projektu będzie zakup nowoczesnego wyposażenia i pomocy dydaktycznych do przedszkoli.

Finansowanie Projektu (FEDS 2021–2027)

Dofinansowanie z Unii Europejskiej (EFS+): 897 708,84 PLN
Współfinansowanie z Budżetu Państwa: 128 244,12 PLN
Wkład własny Gminy Brzeg Dolny: 256 488,24 PLN
Łączna wartość projektu: 1 282 441,20 PLN

Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | DOLNY ŚLĄSK

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO

informuje,

że na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeg Dolny, położonych w obrębie ewidencyjnym Brzeg Dolny, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Brzeg Dolny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Godzina licytacji	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia [m²]	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza -zł-	Wysokość wadium -zł-	Termin wniesienia wadium
11:00	Brzeg Dolny ul. Ossolińskiego	4046	1173	WR1L/00002941/3	223 800,00 +23% VAT	22 380,00	07 września 2026 r.
11:15		4048	1200		275 200,00 +23% VAT	27 520,00	

PRZETARGI odbędą się w dniu 09 września 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym ul. Kolejowej 29, w sali konferencyjnej, budynek Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury (I piętro).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie **wadium najpóźniej do wyznaczonego terminu,** przelewem bankowym na rachunek Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym - **Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/ Brzeg Dolny 25 9583 1022 0100 0130 2001 0015.**

Dodatkowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Kolejowej 29A, pokój nr 102, 104, 107 tel. (71) 319-51-17 wew. 246, 240 lub 239.

LATA PROPAGANDY W GAZECIE BYŁEG

Nie tylko wiedzieć, j

Wokół mieszkańców zmienia się dziś bardzo wiele. Powstaje plan ogólny, przygotowywane są nowe inwestycje, przebudowywane mają być ulice, planowana jest oczyszczalnia, magistrala wodna, budynek komunalny i nowe zagospodarowanie miejskich terenów. Zmiany wywołują nie tyko ciekawość, ale i czasami opory. Tak było w przypadku placu przy ul. Wilczej. Mieszkańcy nie zgodzili się na przedstawioną przez gminę koncepcję, która zakładała sprzedaż części terenu pod budowę bloku i urządzenie około 25 miejsc postojowych. Po długiej, momentami bardzo emocjonalnej dyskusji burmistrz Ireneusz Fura przyjął stanowisko mieszkańców i poinformował, że teren nie zostanie obecnie sprzedany. Mieszkańcy pytali też o smród w mieście, oczyszczalnie ścieków, ogrody działkowe i inne inwestycje.

To, że burmistrz zgodził się nie sprzedawać placu, nie oznacza, że w tym miejscu szybko powstanie pełnoprawny parking. Burmistrz nie zadeklarował jego budowy, wskazując, że wykonanie inwestycji zgodnej ze wszystkimi przepisami mogłoby kosztować około 3 mln zł. Mieszkańcy odpowiedzieli, że na razie wystarczy im pozostawienie betonowego placu, z którego korzystają od wielu lat. Choć rozmowa przeniosła się do internetu, i odezwali się mieszkańcy, którzy uważają, że teren powinien być zagospodarowany, bo atrakcyjna działka jest gminna i inni mieszkańcy zostali pozbawieni korzystania z niej, czyli zakupu mieszkania w nowym bloku, temat pokazał, jak Brzeg Dolny ma różne spojrzenia na rozwój.

Obecni na spotkaniu, podziękowali burmistrzowi za decyzję i brawami przyjęli informację, że teren pozostanie do ich dyspozycji. Zaraz potem zaczęli jednak pytać o kolejne sprawy: oczyszczalnię, wodę, miejsca parkingowe przy przychodni i szkole, tereny zielone, ogrody działkowe oraz dalsze kierunki rozwoju miasta. I właśnie ta część spotkania pokazała, jak bardzo potrzebne są podobne rozmowy.

Ludzie chcą słyszeć, co dzieje się w mieście

Wokół mieszkańców zmienia się dziś bardzo wiele. Powstaje plan ogólny, przygotowywane są nowe inwestycje, przebudowywane mają być ulice, planowana jest oczyszczalnia, magistrala wodna, budynek komunalny i nowe zagospodarowanie miejskich terenów.

Dla osób, które na co dzień nie śledzą dokumentów, obrad komisji, uchwał i procedur administracyjnych, wszystkie te informacje mogą być trudne do uporządkowania. Zrozumiałe jest więc, że mieszkańcy czują się zagubieni i chcą usłyszeć bezpośrednio od władz miasta, co się zmieni, kiedy i dlaczego.

Takie spotkania są potrzebne nie tylko wtedy, gdy pojawia się konflikt. Powinny służyć wyjaśnianiu spraw, zanim wokół nich narosną emocje, plotki i nieprawdziwe informacje.

Przez ostatnie lata mieszkańcy wielokrotnie słyszeli komunikaty, które przedstawiały rzeczywistość przede wszystkim w korzystnym dla samorządu świetle. Informacje publikowane przez miejskie kanały często nie odpowiadały na najtrudniejsze pytania i nie pokazywały wszystkich problemów.

Dzisiaj, kiedy w Brzegu Dolnym ma dojść do wielu ważnych zmian potrzebna jest rozmowa, tłumaczenie decyzji i gotowość do odpowiedzi także na pytania niewygodne.

Od radnych należy wymagać więcej

Na spotkaniu obecni byli również radni, w tym przedstawiciele opozycji. Mieszkańcy wielokrotnie bili im brawo, doceniając to, że stanęli po ich stronie i wspierali ich sprzeciw wobec zabudowy placu.

Nie można jednak zapominać, że od radnych należy wymagać

eprasa.pl 99a4e80c08

O BURMISTRZA WYDAWANEJ PRZEZ DOK SPRAWIŁY, ŻE MIESZKAŃCY PRZESTALI WIERZYĆ INFORMACJOM Z URZĘDU?

parking. Mieszkańcy chcą ak zmienia się Brzeg Dolny



więcej niż od przeciętnego mieszkańca.

Radny powinien umieć odnaleźć dokument w Biuletynie Informacji Publicznej, przeczytać projekt uchwały, zrozumieć miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, plan ogólny, uzasadnienie decyzji oraz podstawowe przepisy ustaw, na podstawie których działa gmina.

Nie każdą informację radny musi otrzymać bezpośrednio od burmistrza przed podjęciem decyzji, w jej trakcie i po jej zakończeniu. Radni mają własne narzędzia: dostęp do dokumentów, komisje, interpelacje, zapytania oraz możliwość żądania wyjaśnień od urzędu.

Podczas spotkania pojawiał się argument, że niepełne lub nieprawdziwe informacje trafiają do mediów społecznościowych dlatego, że radni i mieszkańcy nie mają wystarczającej wiedzy albo że burmistrz się z nimi nie komunikuje.

Brak wiedzy nie upoważnia jednak nikogo do publikowania nieprawdziwych informacji.

Tym bardziej nie powinien robić tego radny, którego wypowiedzi mogą wpływać na opinię setek mieszkańców i wywoływać niepotrzebne napięcia. Od osób sprawujących mandat należy wymagać większej odpowiedzialności za słowo, dokładnego sprawdzania dokumentów oraz wyraźnego oddzielania faktów od przypuszczeń.

Krytyka burmistrza jest prawem opozycji. Jest też jej obowiązkiem, jeśli dostrzega błędy. Musi być jednak oparta na faktach, dokumentach i znajomości prawa, a nie na przekonaniu, że każdą procedurę powinien od początku do końca objaśnić sam burmistrz.

Ostateczną decyzję podjął burmistrz

Radni odegrali podczas spotkania ważną rolę. Wspierali mieszkańców, zadawali pytania i domagali się odstąpienia od przedstawionej koncepcji. Mieszkańcy docenili ich obecność i wielokrotnie nagradzali ich wypowiedzi brawami.

Ostatecznie jednak decyzję o pozostawieniu terenu podjął burmistrz Ireneusz Fura.

To jemu mieszkańcy podziękowali, gdy usłyszeli, że gmina nie sprzeda obecnie działki i nie będzie realizowała przedstawionej koncepcji budowy bloku. Nie zadeklarował przy tym budowy nowego parkingu, lecz zgodził się, aby plac pozostał w obecnym kształcie i nadal służył mieszkańcom.

To ważne rozróżnienie. Radni mogą przekonywać, apelować i wywierać presję polityczną. Burmistrz odpowiada natomiast za gospodarowanie majątkiem gminy, przygotowanie inwestycji i podejmowanie decyzji wykonawczych.

Oczyszczalnia, woda i inwestycje za miliony

Po zakończeniu rozmowy o parkingu mieszkańcy pytali o kolejne zmiany w mieście.

Burmistrz poinformował, że dokumentacja nowej oczyszczalni ścieków ma być przygotowana w około 95 procentach. Jej koszt może wynieść około 60 mln zł. Ponieważ gmina prawdopodobnie nie otrzyma bezzwrotnego dofinansowania, inwestycja miałaby zostać sfinansowana wieloletnim kredytem.

Według przedstawionych podczas spotkania informacji budowa mogłaby rozpocząć się najwcześniej na przełomie 2028 i 2029 roku. Sama realizacja potrwałaby około dwóch lat.

Mieszkańcy pytali także o powracające uciążliwości zapachowe. Burmistrz wskazywał, że problem istnieje od wielu lat i powinien zostać dokładniej omówiony na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska.

Mówił również o planowanej magistrali wodnej z Godzięcina. Po jej wykonaniu część Brzegu Dolnego miałaby być zasilana z gminnego źródła wody. Prace mogłyby rozpocząć się w 2027 roku i zakończyć w roku następnym.

Kolejną zapowiadaną inwestycją jest budynek komunalny z 22 lokalami. Jego koszt oszacowano na około 12 mln zł, a gmina została zakwalifikowana do otrzymania około 9,5 mln zł wsparcia. Realizacja będzie zależała od dostępności środków rządowych.

Zieleń i ogrody działkowe

Mieszkańcy wracali także do kwestii zieleni. Podkreślali, że drzewa na osiedlu chronią budynki przed nagrzewaniem, pomagają zatrzymywać wodę i tworzą przestrzeń potrzebną szczególnie osobom starszym.

Pytali, czy rozwój miasta musi oznaczać zabudowywanie każdego wolnego terenu. Wskazywali, że w innych miastach coraz częściej rezygnuje się z nadmiernego betonowania, tworzy tereny rekreacyjne i chroni istniejące drzewa.

Burmistrz odniósł się także do informacji o rzekomej sprzedaży ogrodów działkowych pod zabudowę mieszkaniową. Zaprzeczył takim planom i przekonywał, że w przygotowywanym planie ogólnym tereny te mają zostać zabezpieczone przed zabudową wielorodzinną. Niestety musiał zmierzyć się z kłamstwami wypisywanymi na Facebooku. Teren był wpisany pod zabudowę owszem, ale kilkanaście lat temu. A on teraz zabezpieczył ten obszar, aby tak nigdy się nie stało.

Takich spotkań powinno być więcej

Spotkanie dotyczące parkingu pokazało, że mieszkańcy chcą zadawać pytania, rozumieć dokumenty, znać harmonogramy i wiedzieć, jakie konsekwencje będą miały decyzje podejmowane przez urząd oraz radę miejską.

Miasto w najbliższych latach ma się mocno zmieniać. Planowane są inwestycje warte dziesiątki milionów złotych. Zmieniają się dokumenty planistyczne, układ komunikacyjny, zasady zagospodarowania terenów i sposób zaopatrzenia miasta w wodę oraz odbioru ścieków.

Mieszkańcy mają prawo czuć się w tym wszystkim pogubieni. Mają również prawo oczekiwać rzetelnej informacji. Niestety wydawanie przez lata gminnej gazety sprawiło, że mieszkańcy nie wierzą w żadną informację. Lata propagandy w Panoramie Brzegu Dolnego, wydawanej przez DOK sprawiły, że mieszkańcy nie ufają urzędnikom ani radnym i biorą sprawy w swoje ręce, oczekując spotkań. Niech to będzie lekcja dla wszystkich samorządowców. Zanim zaczną zacierać granice między rolą władzy wykonawczej a funkcją kontrolną mediów, powinni pamiętać, że zaufania mieszkańców nie da się zbudować propagandą. Można je zdobyć jedynie otwartym dialogiem, rzetelną informacją i rozmową twarzą w twarz. I taka właśnie miała miejsce.

martaringart@kuriergmin.pl



eprasa.pl 99a4e80c08

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Bohaterska postawa i awanse dla funkcjonariuszy. Święto Policji w Lubiążu

Sala Książęca klasztoru w Lubiążu stała się miejscem powiatowych obchodów Święta Policji. W środę, 22 lipca, funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Wołowie odebrali awanse na wyższe stopnie służbowe, odznaczenia i wyróżnienia za codzienną służbę. Tegoroczne uroczystości odbywały się w roku 107. rocznicy powołania Policji Państwowej oraz 100-lecia służby dzielnicowych.















W wydarzeniu uczestniczyli m.in. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu insp. Tomasz Jędrzejowski, Komendant Powiatowy Policji w Wołowie mł. insp. Paweł Adamczak, starosta wołowski Jan Janas, burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura, zastępca burmistrza Wołowa Robert Sadowski, sekretarz gminy Wołów Anna Brodziak-Cisak, wójt gminy Wińsko Jolanta Krysowata-Zielnica, a także przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, służb mundurowych i instytucji współpracujących z wołowską komendą.

Najważniejszym punktem uroczystości było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. W tym roku awanse otrzymało 20 funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Wołowie.

Na stopień **starszego aspiranta** mianowani zostali: **Paweł Krzykwa, Andrzej Kuśnierz, Rafał Piecuch, Kamila Rowińska, Cezary Skowroński** i **Jerzy Sówka**.

Na stopień **aspiranta** awansowali: **Maciej Czochara, Karolina Golczyńska, Michał Kaczmarek, Krystian Krakowiak** oraz **Marek Pogwizd**.

Na stopień **sierżanta sztabowego** mianowani zostali **Patryk Koczkodon** i **Hubert Sobczak**, natomiast na stopień **starszego sierżanta** – **Karol Działa** oraz **Piotr Kołodziej**.

Awanse w korpusie szeregowych odebrali **Paweł Grzelka, Natalia Nadolna, Mateusz Niemiec, Barbara Skorupa** i **Rafał Trenkiel**, którzy zostali mianowani na stopień **starszego posterunkowego**.

Siedmiu funkcjonariuszy zostało także odznaczonych **Krzyżem 35-lecia Powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów**. Wyróżnienia wręczył przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Dolnośląskiego asp. szt. Roman Buczkowski. Odznaczenia otrzymali: **mł. insp. Paweł Adamczak, asp. szt. Magdalena Wołoszczak, st. asp. Andrzej Kuśnierz, mł. asp. Sebastian Baut, mł. asp. Szymon Hryhorciów, mł. asp. Ireneusz Sobień** oraz **sierż. Piotr Wesołowski**.

Jednym z najbardziej poruszających momentów uroczystości było przypomnienie historii policjanta, który poza służbą podjął interwencję wobec sprawcy kradzieży w Brzegu Dolnym. Mimo że podczas zatrzymania został zaatakowany nożem i odniósł obrażenia, nie zrezygnował z działania i skutecznie obezwładnił napastnika. Za swoją postawę decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji został uhonorowany **Medalem im. podkomisarza Andrzeja Struja**, przyznawanym funkcjonariuszom za podjęcie poza

eprasa.pl 99a4e80c08

służbą działań z narażeniem własnego życia lub zdrowia. Uroczyste wręczenie medalu odbędzie się podczas ogólnopolskich obchodów w Warszawie.

Podczas uroczystości nie zabrakło podziękowań dla policjantów oraz pracowników cywilnych wołowskiej komendy. Komendant Powiatowy Policji w Wołowie mł. insp. **Paweł Adamczak** podkreślał, że policyjna służba wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale również odwagi, odpowiedzialności i gotowości do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Szczególne słowa wdzięczności skierował także do rodzin funkcjonariuszy, które każdego dnia wspierają ich w wymagającej służbie.

Do policjantów zwrócili się również przedstawiciele samorządów.

– Policja to nie jest mundur, to nie jest służba. Policja to przede wszystkim ludzie – rzetelni, uczciwi i sumienni, którzy nieraz wykonują swoje obowiązki także poza godzinami pracy, kierując się dobrem drugiego człowieka. To ogromna wartość tej formacji. Policja ma jeszcze jedną wielką zaletę – jest rodziną. To formacja, która nie zostawi ludzi samych sobie – mówił starosta wołowski Jan Janas.

Zastępca burmistrza Wołowa Robert Sadowski zwrócił uwagę na wyjątkową oprawę uroczystości i złożył funkcjonariuszom życzenia bezpiecznej służby.

– Spotykamy się dziś w jednym z najpiękniejszych miejsc naszego powiatu, aby wspólnie obchodzić Święto Policji. (...) Trzymam kciuki, aby każdy dzień Waszej służby przebiegał spokojnie i bezpiecznie, a Wasze rodziny zawsze mogły cieszyć się z Waszego szczęśliwego powrotu do domu – powiedział.

Burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura podkreślał, że policyjna służba wiąże się z ogromną odpowiedzialnością.

– Wasza służba to twarda rzeczywistość. Każdego dnia podejmujecie konkretne decyzje, bierzecie na siebie odpowiedzialność i często musicie działać natychmiast. Pracujecie pod ogromną presją. Za to wszystko bardzo Wam dziękuję – zaznaczył.

Do codziennej współpracy z policjantami odniosła się również wójt gminy Wińsko Jolanta Krysowata-Zielnica, która podziękowała dzielnicowym za ich obecność wśród mieszkańców.

– Nasi dzielnicowi naprawdę pracują w gminie Wińsko. Są dostępni, są obecni i spotykamy ich praktycznie każdego dnia. Chcąc odciążyć ich od drobniejszych spraw, które często utrudniają życie mieszkańcom, postanowiliśmy powołać Straż Gminną. Dziękuję Komendantowi Wojewódzkiemu Policji za pozytywną opinię, bo bez niej nie byłoby to możliwe – mówiła.

Powiatowe obchody Święta Policji w Lubiążu były nie tylko okazją do wręczenia awansów i odznaczeń, ale również momentem podziękowania wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom Komendy Powiatowej Policji w Wołowie za codzienną służbę oraz współpracę z samorządami i instytucjami na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu wołowskiego.

Dagmara Zielińska









eprasa.pl 99a4e80c08

Brzeg Dolny gotowy na wielką wodę. Testy mobilnych zabezpieczeń

W Brzegu Dolnym przeprowadzono próbny montaż mobilnych zamknięć przeciwpowodziowych. To jeden z kluczowych elementów trwającej modernizacji 4-kilometrowego wału na odcinku Brzeg Dolny – Pysząca. Wielomilionowa (154 mln) inwestycja hydrotechniczna Wód Polskich, realizowana przez firmę PORR S.A., wchodzi w decydującą fazę. Zapewni bezpieczeństwo mieszkańcom, a przy okazji stworzy nowe, atrakcyjne tereny rekreacyjne nad Odrą.

Próbny montaż mobilnych zabezpieczeń przeciwpowodziowych

21 lipca, na terenie Brzegu Dolnego przetestowano sprzęt, który ma stanowić pierwszą linię obrony w sytuacjach zagrożenia powodziowego. Działania polegały na sprawdzeniu prawidłowości montażu mobilnych zamknięć oraz przygotowaniu personelu do szybkiej i sprawnej reakcji na wysokie stany wód Odry. W spotkaniu i ćwiczeniach uczestniczyli przedstawiciele Wód Polskich z Wołowa i Wrocławia, wykonawca inwestycji oraz druhowie z lokalnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzegu Dolnym.

Dlaczego modernizacja wałów w Brzegu Dolnym jest tak ważna?

Przebudowywany odcinek wału, od Pogalewa Wielkiego do wysokości wsi Głoska, to kluczowa tarcza ochronna dla zurbanizowanych i rolniczych terenów regionu. Przeprowadzone wcześniej analizy techniczne nie pozostawiały złudzeń: w przypadku długotrwałych wezbrań Odry, woda mogłaby zbyt szybko przesiąkać przez stary korpus wału, co groziło osłabieniem jego konstrukcji.

Głównym zadaniem realizowanego projektu jest całkowite wyeliminowanie ryzyka filtracji. Prace wpisują się w szerszy, strategiczny projekt „Ochrona przeciwpowodziowa w rejonie Odry Środkowej – cofka stopnia wodnego Malczyce", nadzorowany przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Po zakończeniu prac, wał utrzyma II klasę ważności obiektów hydrotechnicznych.



Fot. Kurier Gmin

Ochrona miasta przed wodą jest bardzo ważna.

Nowoczesne technologie na straży rzeki

Aby dostosować obwałowanie do współczesnych standardów bezpieczeństwa, firma PORR S.A. zastosowała najnowocześniejsze i bardzo skuteczne rozwiązania technologiczne:

Uszczelnienie korpusu i podłoża: zastosowano stalowe ścianki szczelne oraz specjalistyczną przesłonę typu CDMM (wgłębne mieszanie gruntu), które całkowicie blokują przepływ wody.

Wzmocnienie konstrukcji: skarpy i półki zostały trwale zabezpieczone potężnym narzutem kamiennym.

Nowa infrastruktura: zmodernizowano przepusty i wybudowano nowe przejazdy wałowe.

Ochrona środowiska i nowe ścieżki rekreacyjne

Ogromna inwestycja hydrotechniczna realizowana jest z pełnym poszanowaniem okolicznej przyrody, w tym obszarów chronionych Natura 2000. Nowy wał to jednak nie tylko ochrona przed powodzią, ale też zysk dla miłośników spędzania czasu na łonie natury.

Na koronie zmodernizowanego wału powstaje nowa droga eksploatacyjna. Na jednym z odcinków zaprojektowano utwardzony ciąg pieszy o szerokości 1,5 metra. W niedalekiej przyszłości korona obwałowania może stać się niezwykle przyjaznym szlakiem pieszo-rowerowym, idealnie łączącym wysokie standardy bezpieczeństwa z rekreacyjnymi walorami nadodrzańskiego krajobrazu.

a.k.

Ruszają przygotowania do remontu ośrodka sportowego w Brzegu Dolnym

Obiekty sportowe z końca lat 90. wreszcie doczekają się zasłużonej metamorfozy. W dolnobrzeskim Urzędzie Miejskim oficjalnie podpisano umowę na projekt termomodernizacji kompleksu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. To pierwszy, milowy krok do stworzenia nowoczesnej, energooszczędnej i estetycznej przestrzeni, która będzie służyć kolejnym pokoleniom mieszkańców.



Fot. Redakcja

Kompleks sportowy jest już nadgryziony zębem czasu. Na pewno jest słabą wizytówką sportu i miasta.

Pożegnanie z latami 90. Czas na nowoczesność

Kompleks sportowy MOSiR w Brzegu Dolnym przy ul. Wilczej to miejsce doskonale znane każdemu mieszkańcowi. Budynki te służą lokalnym sportowcom i amatorom rekreacji od końca ubiegłego wieku. Upływ czasu jest jednak nieubłagany. Dotychczasowe, doraźne remonty przestały wystarczać, a sama infrastruktura wyraźnie odstaje od współczesnych standardów – zarówno wizualnych, jak i technicznych.

Termomodernizacja to nie tylko odświeżenie elewacji, ale przede wszystkim inwestycja w ekologię i ogromne oszczędności energetyczne. Dzięki kompleksowej odnowie, budynki przestaną „świecić" uciekającym ciepłem, co bezpośrednio przełoży się na niższe koszty utrzymania oraz korzyści dla środowiska.

Zielone światło dla inwestycji. Umowa podpisana

Dwuletnie starania samorządu o kompleksową rewitalizację tego obszaru właśnie wchodzą w fazę realizacji. W Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym uroczyście podpisano umowę na opracowanie wielobranżowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Ze strony Gminy dokument parafował burmistrz Ireneusz Fura. Wykonawcą, wyłonionym w drodze przetargu, została Dolnośląska Agencja Energii i Środowiska s.c. z Wrocławia, którą reprezentował Jerzy Żurawski. W tym ważnym dla miasta momencie uczestniczyli również Marek Miedźwiecki, pełniący obowiązki dyrektora MOSiR, oraz Piotr Tomaszewski, kierownik Wydziału Inwestycji UM.

Co czeka nas w najbliższych miesiącach?

Zanim na placu budowy pojawią się pierwsze ekipy remontowe, konieczne jest precyzyjne zaplanowanie każdego detalu. Zakres zakontraktowanych prac projektowych jest bardzo szeroki.

Etap pierwszy: Szczegółowa inwentaryzacja architektoniczno-budowlana oraz stworzenie koncepcji. To tutaj zapadną decyzje dotyczące architektury, konstrukcji, a także instalacji sanitarnych i elektrycznych. Zostanie również opracowany podział inwestycji na etapy wraz z szacunkiem kosztów.

Etap drugi: Stworzenie pełnego projektu budowlanego, technicznego i wykonawczego. Zwieńczeniem tego etapu będzie złożenie wniosku i uzyskanie ostatecznego pozwolenia na budowę.

Dodatkowo, podpisana umowa gwarantuje nadzór autorski nad późniejszymi pracami budowlanymi, co zapewni zgodność realizacji z przyjętymi założeniami.

Przygotowanie profesjonalnej dokumentacji to fundament każdej udanej inwestycji. Dla kompleksu przy ulicy Wilczej oznacza to początek drogi do całkowitej przemiany, dzięki której zyska on nowe życie, a mieszkańcy – komfortowe warunki do dbania o zdrowie i kondycję.

a.k.

eprasa.pl 99a4e80c08

Kolejne inwestycje drogowe w Powiecie Wołowskim. Ponad 4,2 mln zł na modernizację dróg

Powiat Wołowski konsekwentnie realizuje kolejne zadania związane z modernizacją infrastruktury drogowej. Dzięki pozyskaniu środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przeprowadzone zostaną dwie ważne inwestycje: Remont drogi powiatowej nr 1286D, ul. Michała Leopolda Willmanna oraz ul. ks. Bolesława Wysokiego w Lubiążu, a także Przebudowa drogi powiatowej nr 1289D ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Wołowie. Łączna wartość obu przedsięwzięć przekracza 4,6 mln zł.


Prace remontowe przy ulicy M. Willmanna w Lubiążu.


Prace remontowe na ulicy M. Willmanna w Lubiążu.

Jan Janas, Starosta Powiatu Wołowskiego



Realizacja tych zadań jest efektem wspólnej pracy całego Zarządu Powiatu Wołowskiego: Starosty, wicestarosty Beaty Grygi oraz członków Zarządu – Rafała Borzyńskiego, Pawła Gołębia i Bohdana Stawiskiego. Dziękuję również radnym Rady Powiatu Wołowskiego za wsparcie tych inwestycji, w szczególności przewodniczącemu Rady Rafałowi Zającowi, wiceprzewodniczącym Rady Agnieszce Łukaszewskiej i Jarosławowi Iskrze, a także Witoldowi Krochmalowi i Arturowi Kuleszy.

Dzięki współpracy, odpowiedzialnemu planowaniu budżetu i skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych możemy konsekwentnie modernizować drogi powiatowe i realizować inwestycje, których oczekują mieszkańcy.

Remont ulic w miejscowości Lubiąż będzie kosztował 1 038 665,38 zł, z czego 519 332,69 zł stanowi dofinansowanie, z zakresem robót obejmującym wykonanie nowej nawierzchni wraz z infrastrukturą towarzyszącą tj. krawężnikami kamiennymi i betonowymi, wykonaniem peronu w miejscu przejścia dla pieszych, odwodnieniu oraz regulacji infrastruktury technicznej znajdującej się w jezdni. Termin realizacji zadania wynosi 4 miesiące od dnia podpisania umowy z wykonawcą robót budowlanych i wypada na miesiąc sierpień 2026r. Wykonanie przebudowy drogi na ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Wołowie wyniesie 3 579 265,53 zł, z czego dofinansowanie 1 304 263,50 zł, z zakresem robót obejmującym wykonanie nowej nawierzchni jezdni, 2 wyniesionych przejść dla pieszych, przebudowę istniejącego chodnika na ciąg pieszo – jezdny wraz z wycinką drzew oraz remont kanalizacji deszczowej. Łącznie na realizację obu inwestycji samorząd przeznaczy ponad 2,7 mln zł środków własnych. Termin realizacji zadania wynosi 12 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą robót budowlanych i wypada na czerwiec 2027r.

Realizacja wyżej wymienionych zadań stanowi kolejny etap modernizacji sieci dróg powiatowych co wpłynie na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa na drogach oraz poprawi warunki komunikacyjne dla wszystkich uczestników ruchu. Zmodernizowane odcinki służyć będą nie tylko mieszkańcom Lubiąża i Wołowa, ale również osobom dojeżdżającym do pracy, szkół, instytucji publicznych oraz osób korzystających z lokalnych usług.

Wykonanie tak dużych przedsięwzięć jest możliwa dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych, zabezpieczeniu wkładu własnego w budżecie oraz odpowiedzialnemu planowaniu zadań inwestycyjnych. Działania te pokazują, że poprawa bezpieczeństwa i jakości infrastruktury drogowej pozostaje jednym z najważniejszych priorytetów Powiatu Wołowskiego. ■


Chodnik wzdłuż ul. Marii Curie - Skłodowskiej przed remontem.


Ulica Marii Curie- Skłodowskiej przed remontem.

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG
MATERIAŁ PROMOCYJNY POWIATU WOŁOWSKIEGO

eprasa.pl 99a4e80c08

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Miliony złotych na nowe wozy dla OSP.

Gminy mogą już składać wnioski

Samorząd Województwa Dolnośląskiego uruchomił kolejną edycję programu wspierającego zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W tegorocznym naborze do rozdysponowania są 3 mln zł, a gminy mogą otrzymać od 75 do 175 tys. zł dofinansowania na zakup nowych lub używanych pojazdów.



Podczas konferencji prasowej ogłoszono, że nabór wniosków trwa do 14 sierpnia. Uzyskać można od 75 do 175 tys. zł wsparcia

O wsparcie mogą ubiegać się gminy z terenu województwa dolnośląskiego, które planują zakup samochodów dla jednostek OSP. Dofinansowanie obejmuje lekkie, średnie i ciężkie wozy pożarnicze, a także pojazdy używane oraz mikrobusy. Program ma usprawnić działania strażaków ochotników i zwiększyć bezpieczeństwo prowadzonych przez nich akcji ratowniczych.

- *To konkretne wsparcie dla druhen i druhów, którzy każdego dnia dbają o zdrowie i życie Dolnoślązaków. Inwestując w nowoczesne wozy pożarnicze, inwestujemy jednocześnie w bezpieczeństwo mieszkańców całego regionu. Chcemy, aby jednostki OSP miały do dyspozycji sprzęt, który pozwoli im jeszcze skuteczniej i sprawniej nieść pomoc tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna* - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Nabór potrwa do 14 sierpnia 2026 roku. Warunkiem uzyskania wsparcia jest złożenie kompletnego wniosku, zapewnienie wkładu własnego lub pozyskanie środków z innych źródeł oraz uzyskanie pozytywnej opinii komendantów powiatowego i wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. Zakupione pojazdy muszą spełniać wymagania techniczne przewidziane dla samochodów ratowniczo-gaśniczych, a realizacja zadania powinna zakończyć się do końca grudnia.



Dzięki dofinansowaniom z budżetu województwa nowe wozy strażackie pojawią się w jednostkach OSP w całym regionie

- *To już trzecia edycja tego konkursu, zachęcamy wszystkich do składania wniosków. Wiemy jak ta pomoc jest potrzebna i jak te środki wpłyną na ułatwienie i usprawnienie pracy dolnośląskich strażaków ochotników. Dofinansowanie obejmuje zakup wozów pożarniczych w rozróżnieniu na: lekki pojazd, średni pojazd, ciężki pojazd, używany pojazd czy mikrobus* - informuje **Michał Rado, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.**

W latach 2024/25 dofinansowanie trafiło do 50 jednostek OSP z 48 gmin z całego regionu. Łącznie z tegorocznym naborem samorząd województwa przeznaczył na ten cel aż 9,2 mln zł.

- *To bezdyskusyjne wsparcie dla Ochotniczej Straży Pożarnej, ale przede wszystkim jest to poprawa bezpieczeństwa mieszkańców Dolnego Śląska, ponieważ to oni są głównym beneficjentem tej pomocy. Dziękuję samorządowi województwa za tę współpracę. Warto podkreślić, że ta pomoc nie jest tak oczywista i nie wszystkie regiony w Polsce wspierają tak mocno OSP jak Dolny Śląsk, co zasługuje na niezwykłe uznanie i podziękowanie* - mówi **Tomasz Stanowski, Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Dolnośląskiego.**

W zależności od rodzaju pojazdu gminy mogą otrzymać od 75 do 175 tys. zł dofinansowania. Program ma pomóc w wymianie wysłużonych samochodów oraz dalszym doposażaniu jednostek OSP, które każdego roku uczestniczą w akcjach ratowniczych i działaniach związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych oraz innych zagrożeń.

TS

eprasa.pl 99a4e80c08



Gdzie stare mury uczą się młodości

Nie pamiętam już, ile razy przekraczałam bramę lubiąskiego opactwa podczas Slot Art Festival. Pierwszy raz przyjechałam tu jeszcze jako nastolatka. Wtedy nie miałam przy sobie aparatu ani notesu. Przyjechałam po prostu zobaczyć, czym jest Slot. Dziś wracam z akredytacją prasową. Przez lata zmieniłam się ja, zmienili się ludzie wokół, ale sam festiwal zdaje się nie podlegać upływowi czasu.

Co roku na kilka lipcowych dni przejmuje klasztor. Wypełnia jego krużganki muzyką, śmiechem i rozmowami, a dawne cele mnichów zamienia w pracownie artystyczne. Potem znika. Za rok wróci znowu. Jakby odradzał się w tych murach niczym feniks.

To już dwudziesta piąta edycja. Wśród uczestników widzę ludzi, którzy przyjeżdżali tu jako dzieci. Dzisiaj prowadzą za rękę własne potomstwo, ja też to robię. Jedno pokolenie wychowało się na Slocie, kolejne właśnie zaczyna tę przygodę. A jednak festiwal pozostaje młody. Może dlatego, że młodość nie zależy od wieku, ale od ciekawości.

Idę.

Na co dzień te korytarze są ciche. Dziś rozbrzmiewają rozmowami. Na jednym korytarzu grupa dzieci buduje rakiety. Kilkoro z nich z przejęciem trzyma w dłoniach elementy swoich konstrukcji. Za chwilę wystrzelą je na klasztornym dziedzińcu. Patrzę na skupione twarze i myślę, że tutaj równie ważny jak efekt jest sam moment tworzenia.

Idę dalej.

Z góry dobiega muzyka. Wchodzę po schodach. Na piętrze jest zaskakująco pusto. Przez chwilę wydaje mi się, że jestem tu sama. Dopiero za zakrętem widzę troje młodych muzyków. Nie ma sceny, reflektorów ani rzędów krzeseł. Jest tylko długi klasztorny korytarz, który niesie dźwięk dalej, niż sięga wzrok.

Robię dwa zdjęcia i przestaję fotografować.

Słucham.

Patrzę przed siebie. Za muzykami korytarz niknie w półmroku. Mam wrażenie, że nie ma końca. I nagle myślę, że sztuka jest właśnie taka. Zawsze prowadzi gdzieś dalej. Nie kończy się na ostatnim dźwięku ani ostatnim obrazie. Tak jak nie kończy się historia tego miejsca.

Schodzę z powrotem.

Z daleka słyszę miarowe uderzenia młotków. Kilkanaście osób pochyla się nad drewnianymi deseczkami. Kilka sal dalej uczestnicy zanurzają kartki w kolorowych płynach. Obok ktoś uczy się sitodruku, jeszcze dalej powstają ceramiczne formy. Każde pomieszczenie pachnie czymś innym – drewnem, farbą, kawą.

Idę bez planu.

Tutaj najlepiej się zgubić.

Zaglądam do niewielkiego pomieszczenia. Prawdopodobnie przed wiekami była to cela jednego z zakonników. Dzisiaj trwa tu improwizowany spektakl. Ostatnia Wieczerza.


Fot. Dagmara Zielińska

W tym miejscu nie ma jednej drogi. Każde otwarte drzwi prowadzą do innej opowieści.


Fot. Dagmara Zielińska

Nie ma sceny, reflektorów ani rzędów krzeseł. Na co dzień te korytarze są ciche. Slot Art Festiwal przywraca życie klasztornym murom.



Tutaj granica między przeszłością a teraźniejszością zaciera się wyjątkowo łatwo.

Jeden z aktorów klęka przed uczestnikiem i obmywa mu stopy. Przez wysokie okna wpada światło. Zatrzymuje się dokładnie na tej scenie. Przez chwilę mam wrażenie, że patrzę nie na teatr, ale na obraz. Myślę o Rembrandcie. Za moment przychodzi inna myśl – może raczej o Willmannie. Przecież to właśnie tutaj stworzył swoje największe dzieła.

Na Slocie granica między teatrem, malarstwem i rzeczywistością zaciera się wyjątkowo łatwo.

Idę dalej.

I gubię się.

Nie wiem już, czy tym korytarzem przechodziłam wcześniej. Ale nie próbuję znaleźć właściwej drogi. W tym miejscu nie ma jednej. Warsztaty kończą się i zaczynają. Ludzie pojawiają się i znikają. Każde otwarte drzwi prowadzą do innej opowieści.

W jednej z sal ktoś siedzi z książką pod instalacją świetlną. W innej ściany zdobią fotografie młodych twórców. Mimowolnie unoszę głowę. Nad nimi zachowały się stare sklepienia i freski, których podczas zwykłego zwiedzania pewnie bym nie zauważyła. Dopiero współczesna sztuka każe patrzeć uważniej na tę dawną.

Schodzę niżej.

Tutaj jest chłodniej. W jednej z sal działa festiwalowa kawiarnia, kilka pomieszczeń dalej kino. Grube mury skutecznie zatrzymują lipcowy upał. Idę dalej i trafiam na przygotowaną scenografię. Surowe wnętrze, poplamiona biała koszula, niepokojące wyposażenie. Przez chwilę nie mam pewności, czy to jeszcze instalacja artystyczna, czy już plan filmowy. Atmosfera jest gęsta. Wystarczy kilka rekwizytów, by wyobraźnia zaczęła dopowiadać resztę.

Przypominam sobie, że wcześniej widziałam instalację złożoną z niewielkich czerwonych szklanych płytek, które z daleka przypominają witraż. Dopiero później dowiaduję się, że ich kolor pochodzi od krwi oddanej przez artystów. Przez plecy przebiega mi dreszcz. Slot nie boi się prowokować. Nie każda sztuka ma zachwycać. Czasem ma zmusić do zatrzymania się.

Idę przez kolejne korytarze.

Na ścianach wiszą obrazy młodych twórców. Myślę o wszystkich dziełach, które przez dziesięciolecia wywożono z tego miejsca. O pustych przestrzeniach, które po nich zostały. Dziś na chwilę znów wypełnia je sztuka.

I chyba właśnie dlatego Slot tak dobrze pasuje do Lubiąża.

Nie dlatego, że klasztor jest pięknym tłem dla koncertów i warsztatów.

To raczej festiwal na kilka dni przywraca temu miejscu jego pierwotną funkcję. Dawniej tworzono tu księgi, obrazy, rzeźby i muzykę liturgiczną. Dzisiaj powstają fotografie, spektakle, instalacje i piosenki. Środki wyrazu się zmieniły, ale potrzeba tworzenia pozostała ta sama.

Kiedy opuszczam klasztor, uczestnicy wciąż siedzą na trawie, rozmawiają, niosą instrumenty, obrazy, kubki z kawą. Za kilka dni wszystko zniknie. Korytarze znów ucichną.

Ale wiem, że za rok znowu przekroczę tę samą bramę.

I znowu pójdę przed siebie.

Bo właśnie tak najlepiej poznaje się Slot – idąc. I patrząc.

Dagmara Zielińska

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 99a4e80c08

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl



Religia łączy się tu z polityką, a sztuka ma zachwycać i oszukiwać wzrok. Ukryty przekaz klasztoru w Lubiążu

O malowidłach, barokowych alegoriach, egzotycznych zwierzętach, polityce, religii i postaciach wychodzących z obrazów i sztuce, która miała zaskakiwać odbiorcę, z Magdaleną Moskal, przewodnikiem i członkinią zarządu Fundacji Lubiąż, rozmawia Marta Ringart-Orłowska.

Marta Ringart-Orłowska: Zacznijmy tę naszą podróż po klasztorze dziś od biblioteki, która została udostępniona zwiedzającym na początku maja, po niemal trzydziestu latach od rozpoczęcia prac. Co udało się w niej uratować?

Magdalena Moskal: Remont biblioteki rozpoczął się w 1996 roku. Wtedy ze środków naszej fundacji ustawiono we wnętrzu drewniane rusztowania i rozpoczęto badania. Biblioteka była już pozbawiona księgozbioru oraz niemal całego wyposażenia, ale zachowała niezwykle cenne malarstwo Christiana Philippa Bentuma. W 1737 roku ten malarz niderlandzkiego pochodzenia pokrył *malowidłem* ściany i sklepienie całej biblioteki. Dekoracja miała być artystycznym uzupełnieniem bardzo bogatych zbiorów. Nie była więc wyłącznie ozdobą wnętrza. Tworzyła z księgozbiorem jedną, bardzo przemyślaną opowieść. Prace konserwatorskie trwały etapami przez około dwadzieścia lat i pochłonęły blisko 3 miliony złotych. Udało się odnowić około 80 procent malowideł. Biblioteka nie jest jeszcze skończona, ale już teraz robi ogromne wrażenie.

- Malowidła zostały wykonane bardzo nietypową techniką.

- Bentum zastosował tłustą temperę na gipsie. To technika nietypowa, która później okazała się bardzo trudna do konserwacji. Prawdopodobnie zdecydował się więc na metodę, którą znał lepiej, ale która po latach stała się problemem dla konserwatorów.

- Najważniejsza jest jednak sztuka. Jak należy czytać to wnętrze?

- Można powiedzieć, że jest to ilustrowana encyklopedia wiedzy XVIII wieku. Trzeba jednak pamiętać, że ta encyklopedia została podporządkowana określonej hierarchii. Teologia została ukazana jako królowa wszystkich nauk, a wiedza praktyczna została podporządkowana wiedzy teologicznej. Głównym źródłem wiedzy jest tutaj Bóg. Widzimy zapisane imię Boże – Jahwe. Poniżej przedstawiono czterech Ojców Kościoła. Rozpoznajemy ich dzięki charakterystycznym atrybutom.

Święty Grzegorz Wielki został ukazany z gołębicą, święty Hieronim z lwem, święty Augustyn z płonącym sercem, a święty Ambroży z ulem. Każdy z tych symboli odnosi się do tradycji, działalności lub pism danej postaci. Barok bardzo chętnie posługiwał się takimi znakami. Żeby właściwie odczytać malowidło, trzeba patrzeć na przedmioty trzymane przez postacie, ich gesty, stroje, otoczenie i relacje między poszczególnymi scenami.

-Jedną z najważniejszych scen jest nauczanie dwunastoletniego Jezusa w świątyni.

-Tak. Widzimy dwunastoletniego Jezusa otoczonego tłumem kapłanów i uczonych. Jest to główna scena biblijna biblioteki. Pokazuje Chrystusa jako źródło najwyższej mądrości. Pod tą sceną znajduje się przedstawienie kapituły generalnej cystersów, czyli spotkania opatów i przedstawicieli klasztorów cysterskich z całej Europy. Od średniowiecza takie zgromadzenia odbywały się we Francji w opactwie Cîteaux. Cystersi przyjeżdżali z różnych krajów, wymieniali się wiedzą, doświadczeniami i informacjami.


Magdalena Moskal, przewodniczka i członkini zarządu Fundacji Lubiąż.

Zestawienie tych dwóch scen jest bardzo czytelne. U góry mamy wiedzę pochodzącą od Boga, a poniżej zakonników, którzy tę wiedzę rozwijają, przekazują i wykorzystują.

-Jakie dziedziny nauki zostały przedstawione na ścianach biblioteki?

- Mamy między innymi retorykę, prawo, filozofię, astronomię, medycynę, malarstwo i sztuki wojenne. Prawdopodobnie odpowiadało to również sposobowi uporządkowania księgozbioru. Pojawiają się filozofowie, uczeni i poeci: Pitagoras, Sokrates, Homer czy Seneka. W części związanej z prawem odnajdujemy adwokata ubogich oraz świętego Iwona, patrona prawników. W części poświęconej malarstwu przedstawiono także Michaela Willmanna, jednego z najwybitniejszych malarzy śląskiego baroku. Każda z tych scen jest rozbudowaną alegorią. Nie mamy prostego podpisu: „to jest medycyna" albo „to jest filozofia". Trzeba odczytać znaczenie postaci, przedmiotów, gestów i symboli.

- Po przeciwnej stronie pojawia się scena spotkania króla Salomona z królową Saby.

- Ta scena została powiązana z alegorią filozofii. Salomon był symbolem mądrości. Królowa Saby przybyła do niego, żeby sprawdzić jego wiedzę i zadać mu trudne pytania. W Lubiążu do tej historii wkrada się jednak polityka. Królowa Saby otrzymała twarz Elżbiety Krystyny, żony cesarza Karola VI. Za nią, na koniu, znajduje się postać, którą prawdopodobnie można utożsamiać z samym cesarzem. Za panowania Karola VI powstawała Sala Książęca. W jej wystroju bardzo wyraźnie oddano hołd Habsburgom. Biblioteka miała być przede wszystkim świątynią wiedzy, ale nawet tutaj pojawił się ukłon w stronę panującej dynastii. Widzimy więc, że sztuka barokowa łączyła religię, filozofię i politykę.

-W innym miejscu biblioteki widzimy żołnierzy i broń.

-To alegoria sztuk walki, czy szerzej, sztuk wojennych. Przedstawiono żołnierzy, broń i różne elementy uzbrojenia. Dzisiaj może nas dziwić, że wojskowość znalazła się wśród dziedzin wiedzy, ale prowadzenie wojny wymagało znajomości strategii, matematyki, techniki, budowy fortyfikacji, geografii i logistyki. W XVIII wieku sztuka wojenna była więc traktowana jako rozbudowana i ważna dziedzina nauki.

- W bibliotece pojawiają się także egzotyczne postacie, zwierzęta i rośliny.

- Barok był bardzo zafascynowany egzotyką. Artyści chętnie przedstawiali ludzi, rośliny i zwierzęta pochodzące z odległych części świata. W bibliotece mamy między innymi wielbłąda. Co ciekawe, ten rzeczywiście wygląda jak wielbłąd. Na wielu barokowych przedstawieniach egzotyczne zwierzęta bywają namalowane bardzo niedokładnie, ponieważ artyści znali je tylko z opisów, opowieści lub rycin. Dlatego wielbłądy czasami przypominały garbate konie, a inne stworzenia były połączeniem kilku gatunków. Dobrym przykładem jest rzeźba personifikująca Amerykę w Sali Książęcej. Towarzyszy jej zwierzę uznawane za lamę. Problem polega na tym, że z prawdziwą lamą łączy je właściwie tylko kopyto.

- W bibliotece i Sali Książęcej malarstwo łączy się z rzeźbą. Zwiedzający często doszukują się w tym ukrytych znaczeń.

- Tak, ale nie zawsze takie głębokie znaczenie rzeczywiście istnieje. Barokowi artyści często łączyli malarstwo z rzeźbą przede

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 99a4e80c08

wszystkim po to, żeby uatrakcyjnić wystrój i zaskoczyć odbiorcę. Postać mogła zaczynać się na płaskim malowidle, a jej ręka, noga albo fragment stroju stawały się już elementem rzeźbiarskim, wychodzącym przed powierzchnię ściany lub sklepienia. Dzięki temu powstawało wrażenie, że bohater obrazu naprawdę opuszcza malowidło i wchodzi do rzeczywistej przestrzeni. Można powiedzieć, że był to dawny prototyp efektu trójwymiarowego. Artyści chcieli zaskoczyć widza i zatrzeć granicę między obrazem a rzeczywistością. Czasami mógł być to także rodzaj artystycznego żartu. W Sali Książęcej mamy między innymi kobiecą postać, która zdaje się wychodzić z plafonu. Podobne rozwiązania można odnaleźć również w bibliotece.

- Malarstwo barokowe jest przede wszystkim iluzjonistyczne.

- Barokowi artyści chcieli wywoływać wrażenie głębi, powiększać wnętrza i oszukiwać wzrok odbiorcy. Malowali elementy architektury, których w rzeczywistości nie było: kolumny, gzymsy, obramienia, otwarcia w sklepieniu czy fragmenty balustrad. Widz patrzący z dołu mógł być przekonany, że są to elementy trójwymiarowe, chociaż w rzeczywistości zostały namalowane na płaskiej powierzchni. W refektarzu letnim malowidło na sklepieniu sprawia, że pomieszczenie wydaje się znacznie wyższe, niż jest naprawdę. Obraz otwiera wnętrze i tworzy wrażenie dodatkowej przestrzeni ponad prawdziwym sklepieniem. Wokół medalionów namalowano aniołki. Niezależnie od tego, w którym miejscu sali stanie zwiedzający, ma wrażenie, że postacie cały czas patrzą właśnie na niego.

- Przejdźmy do Sali Książęcej. Podkreśla Pani, że to przede wszystkim polityka.

- Sala Książęca ma bardzo skomplikowany program artystyczny. Żeby właściwie go odczytać, trzeba znać kontekst historyczny. Kiedy cystersi budowali barokowy kompleks, Śląsk znajdował się już pod panowaniem Habsburgów. W wystroju sali bardzo wyraźnie oddano im hołd. Przedstawiono trzech cesarzy, za panowania których powstawał cały kompleks. Budowa trwała prawie czterdzieści lat. Cesarzy pokazano jako idealnych, cnotliwych władców, utożsamiających się z rzymskimi imperatorami. Noszą antyczne, rzymskie stroje, ale jednocześnie mają barokowe peruki. Habsburgowie mieli zostać pokazani jako spadkobiercy wielkiej tradycji cesarstwa rzymskiego. Na plafonie znajduje się również apoteoza wiary katolickiej. Religia łączy się więc z polityką. Habsburgowie zostali ukazani jako potężni, cnotliwi i katoliccy władcy.



Fot. Maciej Krysztofek

To były najważniejsze pozycje z lubiąskiej biblioteki:

- Historia domestica Lubensis notitiis praeclaris repleta to osiemnastowieczny, łaciński kronikarski rękopis, stanowiący jedno z najważniejszych źródeł pisanych do badania dziejów klasztoru cystersów w Lubiążu. Dzieło to ma charakter unikalnej kroniki klasztornej, w której mnisi rejestrowali wewnętrzne życie opactwa, jego sprawy gospodarcze, personalne oraz artystyczne.
- Antyfonarze i Psałterze lubiąskie, Graduał lubiąski, Kronika książąt polskich, Katalogi opatów lubiących
- Dokument lokacyjny wystawiony na zamku w Grodźcu wystawiony przez księcia Bolesława I Wysokiego potwierdzający nadania ziemskie dla klasztoru lubiąskiego jest najstarszym oryginalnie zachowany dokumentem pergaminowym w całych wrocławskich zbiorach archiwalnych.

-Mimo hołdu oddanego Habsburgom cystersi pamiętali o piastowskim fundatorze klasztoru.

-Tak. W Sali Książęcej przedstawiono księcia Bolesława Wysokiego, fundatora opactwa. Sama nazwa sali pochodzi właśnie od niego. Nie została nadana na cześć Habsburgów, ale dla upamiętnienia piastowskiego księcia, który sprowadził cystersów i zapoczątkował historię klasztoru. Cystersi budowali monumentalny barokowy kompleks za panowania Habsburgów, ale nie zapomnieli o swoich założycielach. To także pokazuje, jak wiele warstw znaczeniowych ma wystrój Sali Książęcej. Spotykają się tutaj historia Piastów, polityka Habsburgów, religia katolicka i antyczna symbolika władzy.

- Jakie najważniejsze wnętrza mogą dziś oglądać zwiedzający, gdzie zobaczą tę całą sztukę?

- Udostępniamy cztery główne sale reprezentacyjne. Zwiedzanie rozpoczynamy od części pałacowej, czyli Jadalni Opata. Następnie przechodzimy do Sali Książęcej, która jest główną atrakcją klasztoru. To jedna z największych i najpiękniejszych barokowych sal w Europie. W Polsce trudno znaleźć wnętrze, które można byłoby z nią porównać. Sala Książęca została odrestaurowana w latach 1992–1995, a od 1996 roku jest praktycznie codziennie, przez cały rok, dostępna dla zwiedzających. Kolejnym wnętrzem jest Refektarz Letni. Jego remont trwał od 1997 do 2004 roku. Stan pomieszczenia był fatalny, dlatego duża część wystroju jest rekonstrukcją. Główne malowidło zachowało się jednak w oryginale. Zostało poddane renowacji, uzupełnione i oczyszczone. Jego kolorystyka pochodzi z 1733 roku. Teraz do tych wnętrz dołączyła Biblioteka. Nadal nie jest ukończona, ale w weekendy możemy już pokazywać ją naszym gościom.

- Co przedstawia główne malowidło w Refektarzu?

- Scenę z Nowego Testamentu. Refektarz był jadalnią, dlatego na sklepieniu przedstawiono cudowne nakarmienie pięciu tysięcy ludzi. Jezus Chrystus karmi głodny tłum pięcioma chlebami i dwiema rybami, które zostają cudownie pomnożone. Autorem malowidła z 1733 roku jest Felix Anton Scheffler, artysta związany z Monachium. Temat nie został wybrany przypadkowo. W klasztornej jadalni umieszczono scenę związaną z posiłkiem, ale jednocześnie odnoszącą się do wiary, cudu i duchowego pokarmu. W sztuce klasztornej temat malowidła bardzo często odpowiadał funkcji konkretnego wnętrza.

-Refektarz ma również szczególną akustykę.

Refektarz był klasztorną jadalnią i podczas posiłków musiała panować w nim absolutna cisza. Nad wejściem znajduje się łaciński napis: „Summum fiat silentium ad mensam", czyli: „Niech zapanuje największa cisza przy stole". Zakonnicy nie prowadzili swobodnych rozmów w większych grupach. Podczas posiłków porozumiewali się gestami.

-Wróćmy jeszcze do samej Biblioteki. Jak duże jest to wnętrze?

- Biblioteka ma około 25 metrów długości, 10 metrów szerokości i 12 metrów wysokości. Jest dwukondygnacyjna. Regały znajdowały się zarówno na dole, jak i na galerii drugiej kondygnacji. Na galerię można było dostać się krętą klatką schodową ukrytą w ścianie biblioteki. Istniało również wejście z wyższego piętra klasztoru. Galerię otaczała piękna barokowa balustrada. Jej odtworzenie jest jednym z elementów, które nadal czekają na wykonanie. W bibliotece znajdowało się około dziewięciu tysięcy rękopisów. Biorąc pod uwagę wielkość wnętrza, nie był to księgozbiór wypełniający całą dostępną przestrzeń. Biblioteka mogła pomieścić znacznie więcej dzieł.

- Cystersi kojarzą się głównie z rolnictwem, ale mieli również ogromny wkład w rozwój piśmiennictwa.

- Tak. W Lubiążu prawdopodobnie działało bardzo prężne skryptorium. Cystersi nie zajmowali się wyłącznie rolnictwem, melioracją i gospodarowaniem ziemią. Przepisywali księgi, tworzyli dokumenty i przechowywali wiedzę. Warto przypomnieć, że słynne zdanie uznawane za pierwsze zapisane w języku polskim – „Daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj" – znalazło się w „Księdze Henrykowskiej", związanej z cysterskim opactwem w Henrykowie. Z zakonem cystersów związany był również Wincenty Kadłubek, jeden z najważniejszych polskich kronikarzy. Biblioteka mogła służyć do czytania, studiowania, przepisywania i tworzenia ksiąg. Znajduje się od strony południowej, co zapewniało dobre nasłonecznienie i niższą wilgotność. W dobrze doświetlonych wnękach zakonnicy mogli pracować przy naturalnym świetle. Nie mamy natomiast informacji potwierdzających, że prowadzono tutaj regularne wykłady.

- Biblioteka jest dzisiaj pusta. Co stało się z jej księgozbiorem?

- Pierwszy wielki cios nastąpił podczas wojny trzydziestoletniej. Szwedzi wywieźli znaczną część księgozbioru do Szczecina. Prawdopodobnie w 1679 roku zbiory te spłonęły. Po wojnie trzydziestoletniej nastąpiło około stu lat wielkiego rozkwitu opactwa. W czasach habsburskich cystersi zbudowali barokowy kompleks, stworzyli nową bibliotekę i ponownie powiększali księgozbiór. Kolejnym przełomem była sekularyzacja klasztoru w 1810 roku. Państwo pruskie przejęło majątek opactwa, wywiozło wyposażenie i przekształciło klasztor między innymi w szpital dla osób psychicznie chorych. Najcenniejsze księgi przetransportowano do Wrocławia. Dzisiaj wiele z nich znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Część ksiąg została jednak rozproszona, sprzedana albo trafiła w ręce prywatne.

- Przechowywano tu także dokumenty potwierdzające własność ogromnych posiadłości klasztornych.

- Lubiąż bywa przez historyków nazywany żartobliwie „kuźnią fałszerstw". Wynika to z przypuszczeń, że niektóre dokumenty potwierdzające własność mogły być przez cystersów odtwarzane albo sporządzane ponownie. Kiedy jakiś akt ginął albo dana miejscowość nie posiadała dokumentu potwierdzającego określone prawa, odpowiedni dokument potrafił się nagle odnaleźć w wielkiej szafie lubiąskiego skryptorium. Nie zawsze musiało to jednak oznaczać fałszerstwo w dzisiejszym rozumieniu. Dawne dokumenty często ginęły, niszczały i były przepisywane. Z opactwem związany jest między innymi dokument z 1175 roku, wystawiony na Zamku Grodziec.

-Czy wiadomo, jak wyglądały dawne regały?

- Zachowały się fotografie z 1912 roku, czyli wykonane ponad sto lat po sekularyzacji. Biblioteka była wtedy w większości pozbawiona księgozbioru, ale nadal posiadała wyposażenie. Na zdjęciach widzimy regały stojące na obu kondygnacjach, wielką szafę na dokumenty oraz drewnianą balustradę otaczającą galerię. Dzięki tym fotografiom wiemy, jak wyglądały poszczególne elementy i mamy podstawę do tego, żeby w przyszłości myśleć o ich rekonstrukcji.

- I tego Wam życzę. Dziękuję za rozmowę.

Marta Ringart-Orłowska

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 99a4e80c08

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO



Biblioteka, malowidła i sekrety sztuki. Przewodnik – część 4

Detale, które łatwo przeoczyć. To one opowiadają historię klasztoru. Zwiedzając pocysterskie opactwo w Lubiążu, warto od czasu do czasu oderwać wzrok od monumentalnych wnętrz. To właśnie detale sprawiają, że barokowa sztuka ożywa.


Fot. Dagmara Zielińska

Detal malarstwa plafonowego w bibliotece Opactwa Pocysterskiego w Lubiążu. Dzieło Christiana Bentuma przedstawiające alegorię sztuk pięknych i poezji.


Fot. Dagmara Zielińska

Imponujące malowidło plafonowe autorstwa Feliksa Antona Schefflera z 1733 roku przedstawia scenę Cudownego Rozmnożenia Chleba i Ryb.

W bibliotece, której polichromie w latach 1735–1738 wykonał **Christian Philipp Bentum**, można odnaleźć postacie filozofów, uczonych i artystów. Wśród nich znajduje się sam **Michael Leopold Willmann** (1630–1706), nazywany „śląskim Rembrandtem". Malarz przez ponad 40 lat tworzył w Lubiążu i pozostawił po sobie setki dzieł.

Warto też przyjrzeć się symbolom. Czterech Ojców Kościoła rozpoznamy po charakterystycznych atrybutach, np. św. Ambrożego po ulu. Dla ludzi XVIII wieku takie znaki były oczywistym językiem sztuki.

Jednym z ciekawszych szczegółów jest realistycznie namalowany wielbłąd. W epoce baroku egzotyczne zwierzęta często przedstawiano jedynie na podstawie opisów lub rycin, dlatego ich wizerunki bywały bardzo fantazyjne. Lubiąski wielbłąd należy do wyjątków.


Fot. Dagmara Zielińska

Kiedy rzeźba staje się częścią obrazu i architektury. Detal z niedawno odrestaurowanej biblioteki w Lubiążu.

Nie zapomnijmy również spojrzeć w górę. Barokowi artyści byli mistrzami iluzji, malowali kolumny, gzymsy i otwarte niebo tak, że wnętrza wydają się większe, a niektóre postacie sprawiają wrażenie, jakby wychodziły z obrazu. Podobne efekty można zobaczyć zarówno w bibliotece, jak i w Sali Książęcej. Na zakończenie warto zajrzeć do refektarza letniego. Fresk **Felixa Antona Schefflera** z 1733 roku przedstawia cudowne rozmnożenie chleba i ryb, a owalne sklepienie zapewnia niezwykłą akustykę, a nawet cichy głos dociera do każdego miejsca w sali.

Dagmara Zielińska

Sonda: **Jak młodzi widzą Lubiąż? „To miejsce robi ogromne wrażenie"**

Dla wielu z nich była to pierwsza wizyta w Lubiążu. Przyjechali na Slot Art Festival z różnych miejscowości. Zapytaliśmy młodych uczestników wydarzenia, jakie wrażenie zrobił na nich jeden z największych zabytków Dolnego Śląska. Najczęściej mówili o monumentalnej architekturze, wyjątkowym klimacie i miejscu, do którego chcieliby jeszcze wrócić.

Kacper, 14 lat:



– Jestem z Lubiąża i myślę, że klasztor jest bardzo ładny, chociaż przydałby się remont, bo widać, że niektóre miejsca są już zaniedbane. To jednak miejsce, z którego jesteśmy dumni, często się tutaj spotykamy i spędzamy czas. Największe wrażenie zrobiła na mnie Sala Książęca. Fajnie byłoby mieć tam kiedyś swój bal ósmoklasisty.

Lena, 14 lat:



– To moja pierwsza wizyta w Lubiążu i klasztor naprawdę zrobił na mnie duże wrażenie. Bardzo podoba mi się zarówno jego wygląd z zewnątrz, jak i wnętrza. Uważam, że jest dobrze zachowany i zdecydowanie warto go zobaczyć. O tym miejscu wcześniej opowiadały mi koleżanki.

Piotr, 13 lat:



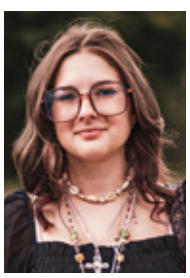
– Przyjechałem tu z Wrocławia już drugi raz. W zeszłym roku nie miałem okazji dokładnie zwiedzić klasztoru, więc teraz przeszedłem praktycznie wszystkie piętra. Najbardziej spodobały mi się ogromne okna, przez które wpada mnóstwo światła, oraz sama architektura. Jak na tak stary zabytek, klasztor prezentuje się naprawdę imponująco.

Julia, 13 lat:



– Do Lubiąża przyjechałam pierwszy raz i bardzo mi się tutaj podoba. Zwiedziłam już sporą część klasztoru i chciałabym kiedyś wrócić, żeby zobaczyć resztę. To miejsce ma wyjątkowy klimat, a o jego istnieniu dowiedziałam się wcześniej od koleżanki.

Karolina, 14 lat:



– To moja druga wizyta w Lubiążu i ponownie klasztor zrobił na mnie bardzo dobre wrażenie. Jest przestronny, ma piękną fasadę i świetne położenie. Najbardziej podoba mi się to, że mimo upływu lat jest tak dobrze zachowany, nawet jeśli nie zachowało się całe jego wyposażenie.

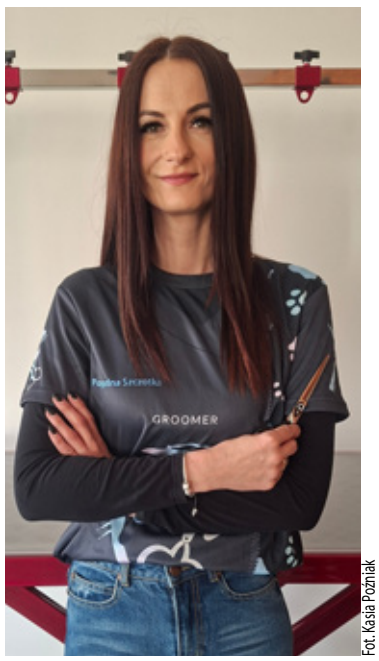
Dagmara Zielińska

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 99a4e80c08

Pogodna Szczotka w Wołowie – salon fryzjerski dla psów, w którym liczy się relacja, spokój i szacunek do czworonoga

Szukasz miejsca, w którym pielęgnacja psa odbywa się bez stresu, pośpiechu i w atmosferze pełnej empatii? Przeczytaj wywiad z Katarzyną Poźniak, groomerką, właścicielką salonu „Pogodna Szczotka" w Wołowie. Dowiedz się, jak wygląda bezpieczna pielęgnacja psów, jak budować zaufanie lękliwego pupila, jak dbać o sierść i zęby psa w domu oraz jakie mity najczęściej powielają opiekunowie czworonogów.


Fot. Kasia Poźniak
Kasia Poźniak.

Jak wygląda budowanie zaufania z psem w salonie groomerskim?

- Kasiu, na stronie twojego salonu ujęło mnie zdanie, że zanim w ogóle chwycisz za nożyczki, najpierw starasz się poznać charakter psa. Jak w praktyce wygląda u ciebie proces budowania zaufania z czworonogiem, który po raz pierwszy przekracza próg „Pogodnej Szczotki"?

- Budowanie zaufania zaczyna się jeszcze przed wizytą. Już podczas rezerwacji pytam opiekuna o wiek psa, jego stan zdrowia, alergie, wcześniejsze doświadczenia z pielęgnacją oraz zachowania, które mogą wymagać szczególnej ostrożności. Dzięki temu mogę odpowiednio przygotować się na spotkanie. Kiedy pies pojawia się w salonie, nie zaczynam od razu zabiegu. Daję mu chwilę na poznanie nowego miejsca, zapachów i mnie samej. Obserwuję jego mowę ciała – czy jest ciekawy, niepewny, a może wyraźnie zestresowany. Staram się mówić spokojnie, nie wykonuję gwałtownych ruchów i nie zmuszam go od razu do kontaktu. Rozmawiam również z opiekunem o codziennych przyzwyczajeniach psa i jego poprzednich wizytach u groomera. Następnie sprawdzam stan skóry oraz sierści i wspólnie ustalamy plan pielęgnacji. Podczas zabiegu dostosowuję tempo do psa, robię przerwy i uważnie obserwuję jego reakcje. Czasami największym sukcesem pierwszej wizyty nie jest idealna fryzura, lecz to, że pies spokojnie pozna salon, pozwoli się dotknąć i wyjdzie bez negatywnych skojarzeń. Dlatego oferuję również wizyty adaptacyjne dla szczeniąt. Zaufania nie da się przyspieszyć – trzeba na nie uczciwie zapracować.

Standardy pracy groomera a relacja z własnym psem

- Prywatnie jesteś opiekunką maltańczyka o imieniu Frosti. W jaki sposób więź z własnym psem ukształtowała twoje standardy pracy i podejście do innych czworonogów?

Frosti nauczyła mnie przede wszystkim tego, że każdy pies komunikuje się z nami na swój sposób. Trzeba tylko nauczyć się go obserwować i słuchać. To, co dla jednego psa jest zwykłym dotykiem, dla innego może być źródłem dużego stresu. Nie można więc pracować według jednego schematu. Jako opiekunka sama wiem, jak trudno jest powierzyć swojego pupila komuś obcemu. Dlatego każdego psa staram się traktować tak, jak chciałabym, aby ktoś traktował Frosti – z delikatnością, cierpliwością i szacunkiem do granic.

Frosti przypomina mi również, że wygląd nie może być ważniejszy od samopoczucia psa. Oczywiście zależy mi na pięknym efekcie, ale nigdy nie chcę osiągać go za wszelką cenę. Jeżeli pies potrzebuje przerwy albo danego dnia nie jest gotowy na pełen zakres zabiegu, jego komfort i bezpieczeństwo są najważniejsze.

Ta odpowiedzialność wpływa także na standardy higieny w salonie. Pracuję na kosmetykach przeznaczonych dla psów, dobieranych do rodzaju sierści i potrzeb skóry, korzystam z profesjonalnych narzędzi, a sprzęt po zabiegach jest dokładnie dezynfekowany i sterylizowany.

Spokojna lokalizacja salonu a komfort i redukcja stresu u psa

- Twój salon znajduje się w spokojnej okolicy, jest otoczony naturą i oddalony od miejskiego zgiełku. Czy ta cisza za oknem pomaga psom – zwłaszcza tym lękliwym – szybciej się zrelaksować?

- Zdecydowanie tak. Psy są bardzo wrażliwe na dźwięki i nowe bodźce. Ruch uliczny, klaksony, odgłosy wielu ludzi czy innych zwierząt mogą dodatkowo podnosić poziom napięcia, szczególnie u psów lękliwych, starszych albo takich, które nie mają dobrych doświadczeń z pielęgnacją. Spokojne otoczenie „Pogodnej Szczotki" pomaga ograniczyć liczbę bodźców już od momentu przyjazdu. Nie ma tutaj miejskiego pośpiechu, a opiekunowie mogą wygodnie podjechać i zaparkować na miejscu. W samym salonie również staram się utrzymywać spokojną atmosferę i pracować bez niepotrzebnego pośpiechu.

Oczywiście sama cisza nie sprawi, że każdy lęk od razu zniknie. Każdy pies potrzebuje indywidualnego podejścia. Spokojna lokalizacja tworzy jednak bardzo dobre warunki do budowania poczucia bezpieczeństwa – a od tego zaczyna się udana pielęgnacja.

Mity o pielęgnacji psów, higiena jamy ustnej EMMI-PET i błędy opiekunów

- Oprócz zaawansowanych zabiegów, takich jak ultradźwiękowa higiena jamy ustnej EMMI-PET, po wizycie zawsze starasz się dawać opiekunom proste wskazówki do pielęgnacji domowej. Z jakimi mitami na temat dbania o psy spotykasz się najczęściej i jakich błędów moglibyśmy uniknąć, słuchając Twoich rad?

- Jednym z najczęstszych mitów jest przekonanie, że wizyta w salonie raz na kilka miesięcy może całkowicie zastąpić pielęgnację domową. Groomer może bardzo dużo zrobić, ale najlepsze efekty osiągamy wtedy, gdy opiekun regularnie dba o psa również pomiędzy wizytami.

Częstym błędem jest szczotkowanie wyłącznie wierzchniej warstwy sierści. Z zewnątrz pies może wyglądać na rozczesanego, a tuż przy skórze mogą już tworzyć się kołtuny, szczególnie za uszami, pod pachami, na łapach i w miejscach, w których sierść ociera się o szelki. Dlatego po zabiegu pokazuję opiekunom, jakiego rodzaju szczotki lub grzebienia używać i jak prawidłowo rozczesywać sierść.

Zdecydowanie odradzam również samodzielne wycinanie kołtunów zwykłymi nożyczkami. Psia skóra jest delikatna i często zostaje wciągnięta pomiędzy zbity włos, przez co bardzo łatwo o przypadkowe skaleczenie. Przy dużych kołtunach bezpieczniej skorzystać z pomocy groomera.

Inny mit mówi, że do kąpieli psa można użyć szamponu przeznaczonego dla człowieka lub dziecka. Psy mają inne potrzeby skóry, dlatego powinno się stosować produkty przygotowane specjalnie dla nich i dokładnie je spłukiwać.

Warto też pamiętać, że zabieg EMMI-PET wspiera higienę jamy ustnej, ale nie zastępuje kontroli weterynaryjnej ani regularnej pielęgnacji w domu. Jeżeli zauważymy silny kamień, stan zapalny dziąseł, nieprzyjemny zapach, ból albo problemy z jedzeniem, pies powinien zostać zbadany przez lekarza weterynarii. Regularne szczotkowanie zębów odpowiednią pastą dla zwierząt pozostaje podstawą profilaktyki pomiędzy profesjonalnymi zabiegami.

Nie oczekuję od opiekunów, że będą specjalistami. Czasem kilka prostych zmian – właściwa szczotka, kilka minut regularnego czesania czy wcześniejsze przyzwyczajanie psa do dotykania łap i uszu – potrafi bardzo poprawić komfort kolejnej wizyty.

Satysfakcja z pracy groomera – co liczy się najbardziej

- Co daje ci największą satysfakcję w codziennej pracy?

- Największą satysfakcję daje mi zmiana, której nie zawsze da się pokazać na zdjęciu „przed i po". Oczywiście bardzo cieszy mnie pięknie wyczesana sierść czy udana fryzura, ale jeszcze bardziej wzrusza mnie moment, gdy pies, który na początku był niepewny i spięty, zaczyna się rozluźniać, nawiązuje ze mną kontakt, a przy kolejnej wizycie przekracza próg salonu już znacznie spokojniej.


Fot. Kasia Poźniak
Cudnie ostrzyżony przez Kasię piesek.

To niezwykłe uczucie, kiedy pies zaczyna mi ufać. Równie ważna jest dla mnie reakcja opiekuna, który widzi nie tylko piękny efekt pielęgnacji, ale również spokojnego, zaopiekowanego pupila.

Mam też ogromną satysfakcję, kiedy opiekunowie wracają i mówią, że dzięki otrzymanym wskazówkom łatwiej radzą sobie z pielęgnacją w domu. Wtedy czuję, że moja praca nie kończy się w momencie zamknięcia drzwi salonu, lecz realnie poprawia codzienny komfort psa i jego rodziny.

Plany na przyszłość i życzenia dla „Pogodnej Szczotki" w Wołowie

- Czego można ci życzyć na kolejne miesiące rozwijania tego wyjątkowego miejsca w Wołowie?

- Przede wszystkim zaufania kolejnych opiekunów i jak największej liczby merdających ogonów! Chciałabym, aby „Pogodna Szczotka" była miejscem, do którego psy wracają bez strachu, a ich opiekunowie przyjeżdżają ze spokojem, wiedząc, że pupil znajduje się w dobrych rękach.

Można mi również życzyć dalszego rozwoju, kolejnych szkoleń i nieustającej ciekawości, ponieważ w pracy ze zwierzętami zawsze można nauczyć się czegoś nowego.

Marzę o tym, aby wokół salonu powstała społeczność świadomych opiekunów, którzy wiedzą, że grooming to nie tylko ładna fryzura, lecz przede wszystkim zdrowa skóra, zadbana sierść, higiena i dobre samopoczucie psa.

A pełnego kalendarza również można mi życzyć – ale takiego, który nadal pozwoli mi pracować spokojnie, bez pośpiechu i z pełną uwagą poświęconą każdemu czworonogowi. Bo właśnie taka ma pozostać „Pogodna Szczotka": profesjonalna, serdeczna i naprawdę pogodna.

a.k.

eprasa.pl 99a4e80c08

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

AKTYWNE SOŁECTWA

Rodzinny piknik zintegrował mieszkańców Uskorza Wielkiego

Piknik Rodzinny w Uskorzu Wielkim był okazją do wspólnego spędzenia czasu, integracji mieszkańców oraz aktywnego wypoczynku w gronie rodziny i sąsiadów. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności wydarzenie upłynęło w radosnej atmosferze, a na uczestników czekało wiele atrakcji przygotowanych z myślą o dzieciach i dorosłych.







Najmłodsi z entuzjazmem korzystali z dmuchańców, uczestniczyli w animacjach i kreatywnych warsztatach, które pozwalały rozwijać wyobraźnię i zdolności manualne. Nie zabrakło również Piany Party, które dostarczyło dzieciom mnóstwo śmiechu i niezapomnianych emocji.

Podczas pikniku uczestnicy mogli także spotkać się przy wspólnym grillu, który stał się doskonałą okazją do rozmów, budowania sąsiedzkich relacji i spędzenia czasu w miłej, rodzinnej atmosferze. Takie wydarzenia pokazują, jak ważne są lokalne inicjatywy integrujące mieszkańców różnych pokoleń.

Piknik Rodzinny w Uskorzu Wielkim po raz kolejny udowodnił, że wspólna praca i zaangażowanie mieszkańców przynoszą wspaniałe efekty. Dzięki takim inicjatywom sołectwo tętni życiem, a mieszkańcy mają okazję nie tylko do wspólnej zabawy, ale także do wzmacniania więzi i budowania lokalnej wspólnoty.

Serdeczne gratulacje należą się sołtys **Elżbiecie Ludwig** oraz wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia. Ich praca i zaangażowanie sprawiły, że Piknik Rodzinny stał się pięknym świętem mieszkańców i kolejnym przykładem aktywności sołectw Gminy Wołów.

inf

Pawłoszewo – wspólna praca, która zmienia wieś

Pawłoszewo jest doskonałym przykładem tego, jak zaangażowanie mieszkańców może przełożyć się na realne zmiany w najbliższym otoczeniu. Dzięki inicjatywie sołtys Sylwii Cieleckiej, wsparciu rady sołeckiej oraz pracy lokalnej społeczności powstaje miejsce, które z każdym miesiącem staje się coraz bardziej przyjazne mieszkańcom i odwiedzającym.





Wspólnymi siłami zagospodarowywana jest odziedziczona działka, która zmienia się w przestrzeń parkowo-rekreacyjną sprzyjającą integracji i wypoczynkowi. Mieszkańcy wykonali już drewniane domki oraz murki oporowe, zaimpregnowali drewniane elementy, przygotowali nowe klomby i prowadzą prace związane z wyrównaniem terenu. Kolejnym etapem będą nasadzenia zieleni oraz dalsze zagospodarowanie przestrzeni.

Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że większość prac wykonywana jest społecznie. Mieszkańcy poświęcają swój wolny czas, wykorzystują własne umiejętności oraz sprzęt, pokazując, że wspólna troska o miejsce, w którym się żyje, przynosi wymierne efekty. To właśnie dzięki takiej postawie Pawłoszewo pięknieje z dnia na dzień. Nowo powstająca przystań dla rowerzystów wpisuje się w rozwój turystyki rowerowej na terenie Gminy Wołów. Coraz częściej miejscowość odwiedzają rowerzyści, spacerowicze i turyści, którzy mogą odpocząć w estetycznej, zadbanej przestrzeni. To nie tylko podnosi atrakcyjność sołectwa, ale również promuje Gminę Wołów jako miejsce przyjazne aktywnemu wypoczynkowi.



Pawłoszewo udowadnia, że siłą każdej miejscowości są ludzie. Dzięki współpracy, zaangażowaniu i konsekwencji w działaniu powstaje miejsce, z którego mieszkańcy mogą być dumni, a które staje się inspiracją dla innych sołectw w gminie.

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY WOŁÓW

eprasa.pl 99a4e80c08

AKTYWNE SOŁECTWA







Rodzinna integracja i moc atrakcji podczas Pikniku Rodzinnego w Prawikowie

18 lipca Prawików ponownie udowodnił, że siłą sołectwa są jego mieszkańcy oraz wspólne działania. Tegoroczny Piknik Rodzinny zgromadził całe rodziny, które spędziły sobotnie popołudnie w atmosferze radości, integracji i dobrej zabawy.

Na uczestników czekało mnóstwo atrakcji przygotowanych zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych. Nie zabrakło animacji i zabaw, dmuchańców, Piany Party, kolorowych baniek mydlanych oraz pysznych lodów, które doskonale sprawdziły się podczas letniego popołudnia. Uśmiechy dzieci i rodzinna atmosfera towarzyszyły uczestnikom przez cały czas trwania wydarzenia.

Ogromnym atutem pikniku była również bogata oferta gastronomiczna. Na stoiskach można było skosztować domowych przysmaków, ciast, gofrów, słodkości oraz orzeźwiających napojów. O przygotowanie poczęstunku zadbały **Koło Gospodyń Wiejskich w Tarchalicach** oraz mieszkańcy **Sołectwa Mojęcice**, którzy po raz kolejny pokazali, że wspólne gotowanie i dzielenie się lokalnymi smakami doskonale integruje społeczność.

Piknik miał także wymiar edukacyjny i integracyjny. Uczestnicy mogli spotkać sympatyczne alpaki, zapoznać się z zasadami profilaktyki zdrowotnej oraz z bliska obejrzeć sprzęt strażacki i porozmawiać z druhami o ich codziennej służbie.

Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz taneczny, który dostarczył publiczności wielu pozytywnych emocji, a wyjątkową pamiątką z wydarzenia była możliwość nagrania efektownych filmów 360 stopni. Nie zabrakło również ręcznie wykonanych bransoletek przygotowanych przez mieszkanki, które zachwyciły uczestników swoją pomysłowością i starannym wykonaniem.

Piknik Rodzinny w Prawikowie po raz kolejny pokazał, jak wielką wartością jest współpraca mieszkańców oraz zaangażowanie lokalnej społeczności. Dzięki wspólnemu wysiłkowi wielu osób udało się stworzyć wydarzenie, które integrowało pokolenia, dostarczyło mnóstwa radości i pozostawiło piękne wspomnienia.

Serdeczne gratulacje należą się sołtys **Paulinie Cyrankowskiej** oraz wszystkim mieszkańcom i wolontariuszom zaangażowanym w przygotowanie tego wyjątkowego dnia. Takie inicjatywy doskonale pokazują, że aktywne sołectwa są sercem Gminy Wołów.

inf

Wspólna praca dla dobra Proszkowej

Mieszkańcy Proszkowej po raz kolejny udowodnili, że siłą tej miejscowości jest zaangażowana i zintegrowana społeczność. Wspólnymi siłami zadbali o przestrzeń, z której na co dzień korzystają dzieci i całe rodziny, pokazując, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy i sąsiedzkiemu zaangażowaniu.







MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY WOŁÓW

Podczas prac wykoszono trawę na placu zabaw oraz na terenie wokół świetlicy wiejskiej. Wymieniono również uszkodzone przęsła ogrodzenia placu zabaw, a całość została dokładnie uporządkowana. Dzięki wspólnemu wysiłkowi miejsce zyskało nowy, estetyczny wygląd i stało się jeszcze bardziej bezpieczne oraz przyjazne dla mieszkańców.

Po zakończeniu prac przyszedł czas na integrację. Wspólne ognisko, smaczny poczęstunek, rozmowy i dobra atmosfera były doskonałym zwieńczeniem dnia oraz okazją do umacniania sąsiedzkich relacji.

W działaniach uczestniczył również sołtys Proszkowej **Tomasz Baliński**, który wraz z mieszkańcami cieszył się z efektów wspólnej pracy. Takie inicjatywy pokazują, że troska o najbliższe otoczenie i wzajemna współpraca budują nie tylko estetyczną przestrzeń, ale także silną i zintegrowaną społeczność.

Serdeczne podziękowania należą się wszystkim, którzy poświęcili swój czas, energię i chęci, aby wspólnie zadbać o Proszkową. Dzięki takim inicjatywom miejscowość staje się jeszcze piękniejszym miejscem do życia.

inf

eprasa.pl 99a4e80c08



Więcej sportowych wiadomości
na www.kuriergmin.pl

MISTRZOWSKI AWANS

AKS KRZYDLINA MAŁA podsumowanie rundy **wiosennej** sezonu **2025/2026**



Do rewanżowej rundy spotkań klub z Krzydliny Małej przystępował bez porażki (**11** zwycięstw - **2** remisy) i **7** punktami przewagi nad groźnymi konkurentami z Brzeźna. Siłą rzeczy w drużynie AKS upatrywano głównego kandydata do awansu, a ich atutem były nie tylko jesienne rezultaty i znakomita *passa*, ale także zimowe transfery. Krzydlińskie szeregi zasilili pozyskani z Lubiąża **Mateusz Pawłowicz** i **Wojciech Wypych**, z wołowskiego MKP utalentowany **Kacper Rodak**, *alternatywą* w bramce stał się solidny, z **4**.ligowym doświadczeniem **Kacper Golinowski** oraz **Krystian Kubacki**, który na barwy AKS zamienił koszulkę dolnobrzeskiego KS. Utrzymanie jesiennej przewagi wydawało się więc przysłowiową *bułką z masłem*, ale futbol bywa przecież nieprzewidywalny i wiosną drużyna musiała potwierdzić swój potencjał na boisku.

Na korzyść krzydlinian przemawiała też statystyka ostatnich sezonów w klasie **B** (**1**.grupa). Na *dystansie* **5** poprzednich rozgrywek każdy *jesienny* mistrz w czerwcu świętował awans. Tylko pozornym wyjątkiem jest sezon 2023/24, kiedy na półmetku rozgrywek pozycję lidera zajmowali starowołowscy Herosi, ale ich konkurenci z Miłcza mieli wówczas identyczny dorobek punktowy i mecz rozegrany mniej - biorąc pod uwagę wynik zaległej konfrontacji *Spartan* z głębowickim Zrywem (walkower **3-0**), to późniejszy triumfator rozgrywek po jesiennych występach mógł pochwalić się większą skutecznością.

Jednak tylko 2 jesiennych mistrzów w pojedynkach wiosennych zdołało powiększyć swoją przewagę, ale *zaliczka* **7** rankingowych za każdym razem niemal gwarantowała zwycięstwo w futbolowym wyścigu.

	runda **JESIENNA**		koniec **SEZONU**	
2020/21	Czarni Białków	**+7**	Czarni Białków	**+4**
2021/22	**Rokita Brzeg D.**	**+6**	**Rokita Brzeg D.**	**+12**
2022/23	Sokół Wielka Lipa	**+6**	Sokół Wielka Lipa	**+1**
2023/24	**Herosi St. Wołów**	**0**	**Sparta Miłcz**	**+5**
2024/25	KS Krościna Wlk.	**+7**	KS Krościna Wlk.	**+4**

Na wiosennym starcie okazało się, że do wznowienia futbolowej rywalizacji wcale nie spieszy się drużynie ze Skokowej, która po sierpniowym laniu (**8-1**) nie zdecydowała się na rewizytę w Wołowie, więc gracze AKS po zimowej przerwie na boisko powrócili dopiero w 15.kolejce i na inaugurację swoją siłę potwierdzili w Godzięcinie. Po efektownym zwycięstwie nad Olimpijczykami można się było spodziewać równie widowiskowego *domowego* zwycięstwa nad konkurentami z Wińska, ale piłkarze Pogoni napsuli liderowi sporo krwi i dopiero w końcówce gospodarze zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, a przez 79 minut kwietniowego pojedynku *gonili* wynik. W kolejnych pojedynkach wyższość graczy AKS nad rywalami nie podlegała dyskusji i już po zwycięstwie nad pogalewskim Kusym lider mógł odbierać gratulacje, gdyż żaden z konkurentów nie mógł już dogonić krzydlinian w futbolowym wyścigu do awansu. Resztkę ewentualnych złudzeń nasi piłkarze rozwiali w Brzeźnie, ale na zakończenie rozgrywek zasmakowali jednak goryczy porażki, a po raz kolejny pechowe dla nich okazały się Piotrkowice.

RUNDA WIOSENNA '2026	
Dolpasz II Skokowa	vo. **3-0**
Olimpia Godzięcin	**11-0**
Pogoń Wińsko	**4-3**
Kometa Krzelów	**4-0**
Dąb Kuraszków	**8-0**
Victoria Orzeszków	**3-0**
KS Brzeg Dolny	**10-1**
Kusy Pogalewo Wielkie	**4-0**
Odra Uraz	**11-1**
Bresna Brzeźno	**4-2**
Zryw Głębowice	**9-0**
KS Piotrkowice	**3-4**

Porażka z KS z całą pewnością popsuła humory zawodnikom AKS, ale także w wiosennych występach pokazali oni, że zdecydowanie *przerastali* ligę. W 2.części sezonu mogli pochwalić się skutecznością **92**%, w każdym z rozegranych pojedynków zdobywali średnio po **6,45** gola (2.wynik ligi), zaś rywale piłkę w siatce bramki krzydlinian umieszczali średnio co **90** minut i pod tym względem lider okazał się bezkonkurencyjny w **B**-klasowej stawce. Aż **6** razy defensywa AKS kończyła mecz z *czystym* kontem, ale **3** razy nasi gracze jako pierwsi w meczu musieli *gonić* wynik. *Odwrócić* losów pojedynku nie udało się jedynie w Piotrkowicach, a na *pozycji* przegrywającego drużyna rozegrała w sumie **136** minut (**13,7**% czasu rundy). Oczywiście z prowadzenia krzydlinianie cieszyli się dużo dłużej - **646** minut (**65,2**%), a w tym czasie znalazł się również okres **384** minut, podczas których żadnemu z rywali nie udało się pokonać krzydlińskiej defensywy. Najskuteczniej funkcjonowała ona natomiast wiosną pomiędzy 60. a 75.minutą - w okresie tym żaden z **5** konkurentów - którym w meczach z AKS udało się zdobyć bramkę, nie pokonał naszego golkipera.

TABELA rundy WIOSENNEJ				
1.	**AKS KRZYDLINA MAŁA**	13	**36**	77-11
2.	KS Piotrkowice	13	**31**	47-23
3.	Bresna Brzeźno	13	**30**	84-25
4.	**POGOŃ WIŃSKO**	13	**26**	34-20
5.	Dąb Kuraszków	13	**25**	38-40
6.	**VICTORIA ORZESZKÓW**	13	**23**	41-18
7.	**ZRYW GŁĘBOWICE**	13	**21**	31-30
8.	**KS BRZEG DOLNY**	13	**20**	43-32
9.	**OLIMPIA GODZIĘCIN**	13	**15**	33-51
10.	**KOMETA KRZELÓW**	13	**15**	22-47
11.	**KUSY POGALEWO WLK.**	13	**12**	36-47
12.	Odra Uraz	13	**9**	19-70
13.	Dolpasz II Skokowa	13	**4**	18-70
14.	**RUCH WARZĘGOWO**	13	**0**	0-39

Na **2**.skuteczność ligi złożył się dorobek **19** piłkarzy, z których każdy przynajmniej raz wpisał się na listę strzelców (**63,3**%). W ich gronie w rundzie rewanżowej najczęściej trafiał **Damian Krakowiak**, który swoje strzeleckie konto powiększał średnio co **55** minut, ale sezon z największym bramkowym dorobkiem w zespole zakończył **Krystian Włodarczyk** (**25** goli), a jego wynik dał mu **5**.lokatę wśród ligowych snajperów.

Mistrzostwo klasy **B** ekipa AKS zdobyła więc w przysłowiowych *cuglach* i teraz jej gracze wspólnie z kibicami mogą świętować historyczny sukces. Oby jednak ta radość nie trwała zbyt długo, gdyż słodycz awansu szybko zastąpić może *gorycz* rezultatów beniaminka na wyższym szczeblu futbolowej rywalizacji. Jeszcze raz spójrzmy więc w przeszłość i odnotujmy wyniki, które stały się udziałem poprzednich **B**-klasowych mistrzów, kiedy występowali jako *pierwszoroczniacy*.

Czarni Białków	**82**%	**16**%
Rokita Brzeg D.	**97**%	**89**%
Sokół Wielka Lipa	**86**%	**42**%
Sparta Miłcz	**87**%	**21**%
KS Krościna Wlk.	**80**%	**15**%

Z powyższego zestawienia wyraźnie widać, że nawet skuteczność dolnobrzeskiego Rokity - który w wymienionym gronie jest wyjątkiem, po awansie spadła. Fakt ten może wydawać się niejako naturalny, ale w odniesieniu do pozostałych ekip, ten spadek był drastyczny. Dwukrotnie debiutancki sezon zakończył się degradacją (dla odmiany Rokita jako beniaminek awansował), a po zakończonych właśnie rozgrywkach z klasą **A** żegnają się również drużyny z Miłcza i Wielkiej Lipy. Piłkarzy z Krzydliny czeka więc bardzo trudne zadanie i potwierdzenie futbolowego potencjału na wyższym szczeblu rywalizacji z całą pewnością nie przyjdzie łatwo.

Przyglądając się jednak nawet obecnej kadrze AKS można dostrzec w niej wielu zawodników - choć młodych wiekiem, to już ze znaczącą *przeszłością* na boiskach wyższych lig i jeśli uda im się w znaczącym stopniu *odbudować* swoją formę, to czekające ich sportowe wyzwanie nie będzie z gatunku tych niemożliwych.

BRAMKARZE					
Kacper **Golinowski**	6	**450**	-	-	-
Dominik **Zimny**	6	**450**	-	**1**	-
Bartłomiej **Malewicz**	1	**90**	-	-	-
OBROŃCY					
Szymon **Czyżowicz**	11	**799**	**5**	**1**	-
Krzysztof **Heluszka**	10	**799**	**2**	**3**	-
Wojciech **Wypych**	9	**640**	-	**1**	-
Rafał **Pietras**	11	**556**	**1**	-	-
Marcin **Kubiak**	9	**363**	-	-	**1**
Marek **Leśniewski**	2	**30**	-	-	-
Aleksander **Manuił**	2	**20**	-	-	-
POMOCNICY					
Paweł **Kozak**	11	**859**	**1**	**2**	-
Adam **Wodnicki**	10	**692**	**1**	**5**	-
Kamil **Miłkowski**	8	**505**	**4**	-	-
Dawid **Uść**	7	**504**	**2**	-	-
Dominik **Żołądziejewski**	9	**478**	**4**	-	-
Sebastian **Przydatek**	11	**360**	**3**	-	-
Kacper **Rodak**	7	**298**	**1**	-	-
Adam **Antochów**	4	**198**	**1**	-	-
Jacek **Szafrański**	3	**195**	-	-	-
Amadeusz **Jankowski**	2	**109**	**1**	-	-
Kacper **Kowaluk**	2	**80**	-	-	-
Maciej **Warpas**	2	**65**	**3**	-	-
Krystian **Kubacki**	1	**30**	-	-	-
NAPASTNICY					
Damian **Krakowiak**	10	**771**	**14**	**2**	-
Adam **Judziński**	9	**556**	**10**	-	-
Krystian **Włodarczyk**	8	**500**	**10**	-	-
Mateusz **Pawłowicz**	5	**264**	**6**	-	-
Paweł **Matusiewicz**	5	**161**	**1**	**1**	-
Mateusz **Konieczny**	6	**89**	**1**	-	-

w tabeli: *imię i nazwisko, ilość występów, liczba minut na boisku, ilość goli, żółtych i czerwonych kartek*

Rezultaty na tym szczeblu rozgrywek często są kwestią finansów i to nie koniecznie w *korupcyjnym* znaczeniu. Dlatego być może ważną przesłanką w analizie wyników **B**-klasowych beniaminków jest wielkość klubowego *zaplecza* w odniesieniu do wielkości wymienianych wyżej ośrodków. Każdy z nich pod wszystkimi względami na głowę *bije* oczywiście Brzeg Dolny, który ze swoimi *statystykami* znajduje się poza *skalą*, jaką powinniśmy przyjąć w odniesieniu do pozostałych miejscowości. Przyjmując, że w żadnym z klubów nie pojawił i nie pojawi się sponsor z grubym portfelem, społeczne zaplecze (*liczba ludności, procent w tym mężczyzn oraz procent w odniesieniu do ogólnej liczby mieszkańców danej gminy*) społeczne zaplecze AKS oraz wcześniejszych mistrzów przedstawia się następująco:

KRZYDLINA MAŁA	**446**	**50,4**%	**2,1**%
Wielka Lipa	**396**	**50,8**%	**1,9**%
Krościna Wielka	**319**	**51,7**%	**3,4**%
Białków	**235**	**50,2**%	**1,1**%
Miłcz	**141**	**49,6**%	**0,7**%

Spośród wymienionych wyżej ośrodków Krzydlina jest więc najliczniej zamieszkanym, ale powyższe liczby z całą pewnością nie mogą robić wrażenia i nie zapewniają społecznego zaplecza na **A**-klasowy poziom rywalizacji.

Na zakończenie przyjrzyjmy się jeszcze, jak piłkarskie dokonania krzydlinian wyglądają w porównaniu z resztą zespołów, które w następnych rozgrywkach bić się będą o punkty na boiskach klasy **A**. Oczywiście grono to ulec może pewnym zmianom, ale z ligowej arytmetyki i rezultatów z boiska ranking mistrzów i wicemistrzów wrocławskich klas **B** przedstawia się następująco:

MISTRZOWSKI RANKING				
1.	KS Boguszyce Osiedle	24	**67**	128-36
2.	Vamos Wrocław	26	**71**	156-26
3.	**AKS KRZYDLINA MAŁA**	26	**71**	140-23
4.	Ślęza II Wrocław	26	**70**	242-25
5.	LZS Solniki Małe	24	**64**	127-41
6.	UKS Gminy Miękinia	22	**58**	128-22
7.	Piast III Żmigród	24	**63**	102-36
8.	Czarni Sobocisko	22	**57**	91-31
9.	Muchobór Wrocław	22	**56**	89-19
10.	MKS Siechnice	22	**56**	100-36
11.	Lider Borów	26	**65**	143-44
12.	Zbytowa	24	**58**	100-28
13.	KS Magnice	22	**51**	73-34
14.	Sparta Górka	24	**55**	113-52
15.	Kwarcyt Jegłowa	26	**59**	128-49
16.	Pogoń Syców	24	**54**	88-30
17.	Bresna Brzeźno	26	**58**	145-54
18.	Orzeł Sadowice	22	**49**	86-40

Drużyna AKS zakończyła rozgrywki ze współczynnikiem **2,73** punktu na mecz, zaś najlepsza **B**-klasowa ekipa osiągnęła średnią **2,79**. Oprócz **9** grupowych mistrzów sezon awansem zakończyli jeszcze **3** wicemistrzowie, z których najlepszy wynik uzyskał zespół *rezerw* wrocławskiej Ślęzy (**2,69**) - mogący także imponować średnią goli na spotkanie (**9,3**), a przy tych *liczbach* dokonania piłkarzy z Brzeźna wyglądają dość skromnie (**2,23** - średnia **2,54** oznaczała awans).

eprasa.pl 99a4e80c08

NARODOWE LEKCJE TENISA

TENIS ZIEMNY | **LOTTO 100**. Narodowe Mistrzostwa Polski

Mistrzowskie występy na kortach w Poznaniu i Bielsku-Białej nie przejdą do historii tenisa ziemnego w naszym powiecie zapisane na *złoto*, gdyż wprawdzie w trakcie krajowych *champinatów* **Jassica** i **Kevin Pabisiakowie** zaprezentowali się przyzwoicie, to jednak podjąć *rękawicę* rywalizacji o najwyższe laury obu imprez nie było im dane. Jak na razie wyłącznie ta dwójka z dużą ambicją walczy na tenisowych kortach, więc za każdym razem trzymamy za nich kciuki licząc, że kolejne występy przyniosą znacznie więcej radości i zwycięstw. Na tym etapie sportowej przygody *poprzeczka* wymagań zawieszona jest jednak bardzo wysoko i każdy sukces kosztuje naprawdę wiele wysiłku i zdrowia, a i tak liczyć jeszcze trzeba na szczęście. Niestety, nie sprzyjało ono wołowianom również w Gdyni, gdzie w poprzedni piątek (17 lipca) zakończyły się Narodowe Mistrzostwa Polski (powyżej 18 lat).

W gronie ponad **50** zawodniczek od *preeliminacji* swój udział w turnieju singlowym rozpoczęła Jessica (48. miejsce na krajowej liście rankingowej w tej grupie wiekowej) i już w grze o *przepustkę* do głównej rozgrywki *spaceru* nie było, gdyż 1.set pojedynku z klubową koleżanką z wrocławskiego COME-ON Tennis Club **Alishą Skamarokh** (88) zakończył się grą na przewagi, ale potem było już dużo łatwiej (**7:6**; **6:3**) i nasza reprezentantka zaprezentowała się w zasadniczej części zawodów.

W 1.rundzie turnieju wołowianka *skrzyżowała* rakietę z **Nadią Affelt** (61) z Pro Tenis Toruń i nie był to najlepszy występ naszej tenisistki. Grała z dużą determinacją, ale tym razem sportowe szczęście było po stronie stronie konkurentki (**3:6**; **3:6**) - ale 13. (choć to był poniedziałek) tak czasami bywa. Ten turniejowy dzień dla wołowianki okazał się pechowy *dubeltowo*, gdyż po singlowej porażce nasza tenisistka pożegnała się także z rozgrywką deblową, a jej los podzielił również Kevin, lądując za *burtą* turnieju tenisowych *tandemów*.

Wołowianin przed zawodami w Gdyni mógł pochwalić się 33.lokatą na krajowej liście, dzięki czemu na korcie pojawił się już podczas turnieju głównego. W swoim 1.występie sprawdził dyspozycję gdańszczanina **Adama Dąbrowskiego** (31), kończąc pojedynek w dwóch niekoniecznie długich setach (**6:2**; **6:4**), ale w kolejnym etapie musiał zmierzyć się z turniejową **1. Marcelem Zielińskim** (8) z ZTT Złotoryja. Tym razem to nasz tenisista przez dużo bardziej doświadczonego rywala *ustawiony* został w roli ucznia i lekcja było *owocna*, ale efekt mało pozytywny (**2:6**; **2:6**). Kevin pożegnał się więc z rozgrywką, a jego przeciwnik kontynuował swój zwycięski marsz przez kolejne rundy, sięgając ostatecznie po zwycięstwo bez straty seta.

PIEKIELNA NIEDZIELA

KOLARSTWO MTB | BIKE MARATON **'2026**

Ponad miesiąc trwała przerwa w kolarskich zmaganiach tegorocznego cyklu wyścigów MTB w ramach Bike Maraton. Po czerwcowych startach na Polanie Jakuszyckiej amatorzy rowerowej wspinaczki i górskich krajobrazów dopiero 19 lipca mogli ponownie wsiąść na rowery, aby *zameldować* się w kolarskim peletonie u podnóża Piekielnej Góry. Na starcie sportowej rywalizacji w Polanicy-Zdroju zobaczyliśmy ponad **600** zawodniczek i zawodników, a my za część z nich mocniej trzymaliśmy kciuki.

Najlepiej fakt ten wykorzystał dolnobrzeżanin **Karol Kawalec**, który należał do grupy zawodników wyznaczających rytm i tempo jazdy na dystansie **FUN**. W stawce blisko **140** konkurentów nasz reprezentant do samego końca walczył o podium, do którego ostatecznie trochę mu zabrakło, ale 4.lokata to z całą pewnością świetny wynik tego *górala*.

Karol **Kawalec**	Brzeg D.	**1:03:55s.**
Bartłomiej **Nieckarz**	Wołów	**1:12:25s.**
Miłosz **Bochenek**	Brzeg D.	**1:32:21s.**
Janusz **Kawalec**	Godzięcin	**2:10:43s.**

Pokonanie dystansu **20**km niewiele ponad godzinę zajęło natomiast **Piotrowi Wójcikowi** z Gosławic, który na linii mety mógł pochwalić się wynikiem 1:01:42s. Do grona zwycięzców polanickiej części tegorocznego cyklu kilka chwil później dołączył wałbrzyszanin **Michał Wilczewski** (1:29:03s.), okazując się najlepszym na **34**-kilometrowym *klasyku*. Na dystansie **CLASSIC** ponownie oglądaliśmy najwięcej entuzjastów tego rodzaju sportowej rywalizacji, gdyż do wyścigu przystąpiło ponad **260** zawodniczek i zawodników. Kolejny bardzo przyzwoity występ



w lipcową niedzielę zapisał na swoim koncie **Adrian Kobusiński**, a chociaż nie udało mu się włączyć w bezpośrednią walkę o najwyższe laury, to w swojej grupie dolnobrzeżanin pojechał na medal - konkretnie brązowy. Z identycznego sukcesu w swojej grupie wiekowej mogła cieszyć się również **Sandra Rajter** z Wołowa, która na całej trasie pokazała naprawdę dużo sportowego charakteru.

Adrian **Kobusiński**	Brzeg D.	**1:41:08s.**
Jan **Kawalec**	Brzeg D.	**1:43:30s.**
Sandra **Rajter**	Wołów	**2:20:25s.**
Michał **Szatrowski**	Brzeg D.	**2:21:03s.**
Dariusz **Waręda**	Brzeg D.	**2:46:40s.**
Zbyszko **Rycerz**	Brzeg D.	**2:53:28s.**
Dawid **Gurdziel**	Wołów	**3:06:44s.**

W **MEGA** ściganiu na polanickim dystansie oglądaliśmy blisko **170** amatorów rowerowej wspinaczki, a dystans **54**km nie przestraszył 3 naszych reprezentantów, z których noga najlepiej na trasie *podawała* **Oskarowi Nieckarzowi**. Kolarz z Wołowa jeszcze w poprzedniej edycji błyszczał na krótszych dystansach, a teraz z powodzeniem dogania najlepszych i najwytrwalszych w barwnym peletonie. Nasz zawodnik dojechał do mety na 10.pozycji, co w gronie tak znakomitych konkurentów musi budzić szacunek, ale jego wynik okazał się jednocześnie 4.czasem w kategorii wiekowej i chociaż *blachy* w Polanicy zabrakło, to gratulacje z pewnością wołowianinowi się należą.

Oskar **Nieckarz**	Wołów	**2:30:22s.**
Tomasz **Wiśniewski**	Brzeg D.	**2:47:40s.**
Maciej **Walasek**	Brzeg D.	**3:00:33s.**

Do grona lipcowych zwycięzców po tym wyścigu dołączył wrocławianin **Jakub Danielski** (2:20:40s.), ale nie był ono ostatnim kolarzem, który stanął na najwyższym stopniu polanickiego podium. Grono triumfatorów najpóźniej uzupełnił **Mariusz Kozak** z Gliwic, zwyciężając zmagania z dystansem **ULTRA**, czyli sportową walką na długości **101**km.

SPARINGI

Ostatni mecz kontrolny przed wyjazdem do Barsinghausen dolnobrzeskie Diabły rozegrały na własnym terenie z UKS Gminy Miękinia. Beniaminek klasy A stał się kolejną ekipą, którą podopieczni trenera Jakuba Wróbla pozostawili w pokonanym polu (3-0), więc na zagraniczny turniej drużyna wyruszyła w bardzo dobrych nastrojach. Bez wątpienia po zespole, którego szeregi w ostatnich dniach wzmocnił utalentowany Wiktor Ulatowski, w nadchodzących rozgrywkach spodziewać się będzie można wiele, dlatego z narastającą niecierpliwością oczekiwać będziemy na pierwszy mecz o rankingowe punkty.

Dużo większą niewiadomą wydaje się być najbliższa przyszłość wołowskiego MKP, gdyż latem powitaliśmy w klubie nowego szkoleniowca. Okres przygotowawczy dla drużyny i trenera Łukasza Rutkowskiego nie zaczął się najlepiej, gdyż najpierw sparingowe plany pokrzyżowała pogoda i pojedynek z Odrą Lubiąż został odwołany, a choć kolejny mecz doszedł do skutku, to po starciu z rawicką Rawią (0-1) wyraźnie widać było, że obie ekipy czeka jeszcze sporo pracy.

Występ przeciwko Błyskawicy Lenartowice na inaugurację rozgrywek klasy A będzie historycznym dla piłkarzy AKS Krzydlina Mała, którzy w poprzednim sezonie w cuglach wygrali rywalizację na niższym futbolowym szczeblu. Oczywiście sportowe wymaganiach najbliższych rywali będą dużo wyższe, ale nasz beniaminek wydaje się być na to przygotowany, co potwierdzają rezultaty gier kontrolnych. Po efektownym zwycięstwie nad Unią Miłoradzice (9-0) krzydlinianie nie zamierzali zwalniać tempa i o ich sile przekonali się wspomniani już wyżej konkurenci z Miękini. Konfrontacja beniaminków zakończyła się bowiem efektownym zwycięstwem naszej drużyny (6-1), co pozwala z dużym optymizmem oczekiwać A-klasowego debiutu.

Dłuższy czas na tym poziomie możemy oglądać zespół Odry Lubiąż, który być może w poprzednich rozgrywkach nieco rozczarował, ale po jesiennych potknięciach wiosną drużyna prezentowała się już dużo lepiej, a przede wszystkim skutecznie i sezon zakończyła serią 12 występów bez porażki. W lipcowym sparingu udało się tę serię przedłużyć, ale remis (4-4) z Orłem Prusice to z całą pewnością nie był szczyt piłkarskich możliwości zawodników Odry.

Wszystkie wymienione powyżej ekipy walkę o ligowe punkty rozpoczną 15 sierpnia, ale nieco wcześniej mecz o stawkę rozegrają piłkarze KS Brzeg Dolny. Podopiecznym trenera Pawła Włodarczewskiego przyjdzie zainaugurować sezon 2026/2027 już w najbliższą sobotę (1 sierpnia, g.18.00), kiedy to w ramach 1.rundy okręgowych rozgrywek Pucharu Polski zmierzą się z KP Kąty Wrocławskie.



eprasa.pl 99a4e80c08

USŁUGI

Tapicer Dokładnie Tel. 604 300 278

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Przestronne 63 m^2 blisko natury, zaledwie 7 km od Brzegu Dolnego. Sprzedam jasne mieszkanie na 1. piętrze z niskim czynszem (190 zł). Otwarty, przechodni układ pokoi, klimatyczny kominek typu „koza", piwnica oraz strych. Idealne dla osób ceniących spokój i bliskość Odry. Cena: 240 000 zł. Tel. 881732812

WYNAJMĘ

Odstąpię działkę użytkowaną z UMIG Wołów przy ul. Al. Niepodległości w Wołowie. Działka posiada altanę, zaplecze gospodarcze, dodatkowe wyposażenie część rekreacyjną oraz drzewa owocowe.Tel. 607176420

Do wynajęcia nowoczesna kawalerka w Brzegu Dolnym. Osiedla Fabryczne. Pierwsze piętro. Mieszkanie dostępne od 1 sierpnia 2026. 2000,- plus media. Na żądanie wysyłam zdjęcia. Można też umówić się na wizytę w mieszkaniu. Na wyposażeniu: 1. Telewizor Sony 55 cali, 2. Pralka automatyczna, 3. Lodówka itp-Tel. 668091915

We Wrocławiu mieszkanie do wynajęciaTel. 602395727

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolniczeTel. 602811423 lub 535135507

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895
71 319 79 18

RÓŻNE

SPRZEDAM

Sprzedam grykę i owies kontaktTel. 782 975 645

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię traktorzystę do koszenia kosiarką bijakową dróg, łąk, rowów i wałów Ursus C-360 lub do prac melioracyjnych na kosach spalinowych Tel. 601 304 452

Zatrudnię kobietę do prac domowych , prawo jazdy pożądane. Warunki: mieszkanie i wyżywienie służbowe.Wynagrodzenie do uzgodnienia. Umówić się na rozmowę Tel. 606587176

POMOC

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA. Tel. 71 389 14 95

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.Tel. 71 319 99 94

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – Tel. Tel. 604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy Tel. .Tel. 790491700

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. Tel. 71 319 56 62

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; Tel. 606 46 97 97

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania od godz. 16:00.Tel. 71 321 21 24



REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral, specjalista chirurg, 696 302 170
Krzysztof Franas, 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA



eprasa.pl 99a4e80c08

WCS WOŁOWSKIE CENTRUM SPORTU

WOŁOWSKIE CENTRUM SPORTU

WCS - Walka, Charakter, Sukces!

Cały dzień sportowych emocji na Juszka Cup 2.0!

W sobotę, 25 lipca, na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 1 od samego rana trwała druga edycja piłkarskiego turnieju Juszka Cup. Mecze rozgrywało aż 8 zespołów z Wołowa i okolic. Wiele z tych drużyn grało również podczas naszej Wołowskiej Ligi Halowej.





Turniej rozegrany został w formacie fazy grupowej i play-offów, a drużyny które nie wyszły z grupy nadal miały szanse powalczyć w meczach o 7. i 5. Miejsce. Juszka Cup 2.0 był pełen niespodzianek a zdecydowanie największą z nich był rezultat końcowy. Mistrzami tej edycji została drużyna Korkociąg Wołów złożona głównie z młodziutkich zawodników MKP Wołów, którzy pięknie walczyli przez cały turniej zasłużenie zgarniając mistrzostwo.

Zdecydowanie ten sukces umożliwiła im znakomita postawa ich bramkarza – Juliana Paciorka. Jednogłośną decyzją kapitanów w głosowaniu to właśnie Julian Paciorek został wybrany GOATem turnieju. To właśnie jego fenomenalna gra między słupkami dała Korkociągowi finał, a następnie zwycięstwo w nim. Najlepszy zawodnik otrzymał dodatkowo nagrodę od sponsora Oliwiera Oszczędy w postaci vouchera na jego usługi.

Królem strzelców z 10 bramkami został Igor Jarmuszczak i oprócz pamiątki w postaci statuetki dostał voucher od Kazoku Sushi. Dodatkową nagrodą indywidualną było trofeum za najśmieszniejsze zagranie i w tej klasyfikacji nie miał sobie równych Janusz Rosa (Korkociąg Wołów), który w pierwszym meczu w ostatniej chwili wpakował piłkę do swojej siatki.

Ostateczna klasyfikacja drużyn:

1. Korkociąg Wołów
2. Juszka Wołów
3. RKS HUWDU
4. BRT
5. Spartak Lubin
6. Oxenholics FC
7. Towarzystwo Sportowe Karpacka Siedemnastka
8. Habeta Lipnica

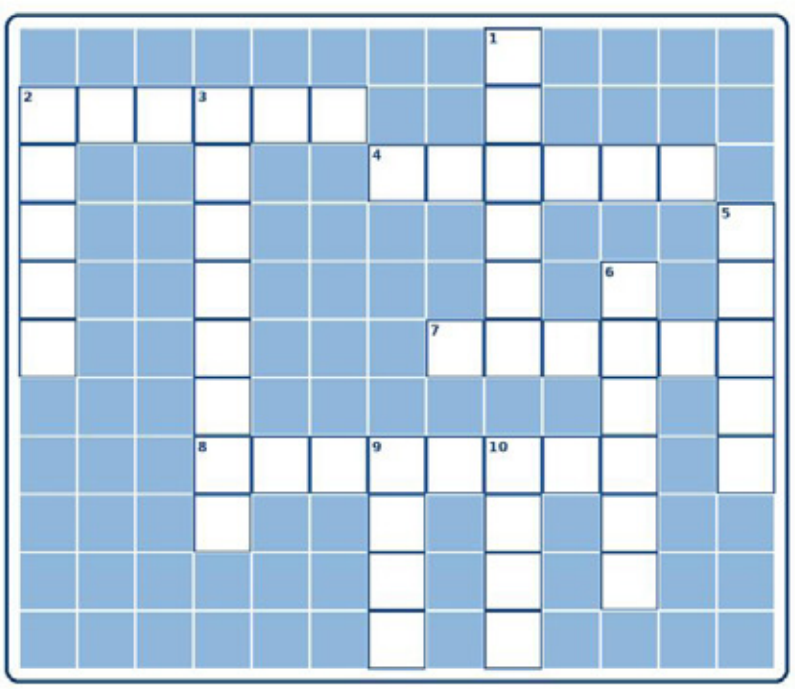
Równolegle na boisku obok odbywał się mecz koszykarski Karczma Cup, a jego zwycięzcy również otrzymali nagrodę w postaci pamiątkowego pucharu. Wszystkie pamiątkowe nagrody zapewnił Wydział Sportu Rekreacji i Turystyki UM w Wołowie. Gratulacje dla wszystkich zwycięzców i drużyn, które walczyły do samego końca! **inf**



MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY WOŁÓW

KRZYŻÓWKA NR 2 „Nad Odrą”

KURIER GMIN



Wpisz odpowiedzi w białe pola. Polskie znaki zajmują jedno pole.

POZIOMO

2. Gmina położona na północy powiatu wołowskiego. (6)
4. Pierwszy wyraz tytułu lokalnej gazety wydawanej w powiecie wołowskim. (6)
7. Historyczna siedziba władz miejskich. (6)
8. Powiat, do którego należy Brzeg Dolny. (8)

PIONOWO

1. Przystań dla jachtów i łodzi. (6)
2. Miasto będące siedzibą władz powiatu. (5)
3. Najmniejsza jednostka pomocnicza gminy na terenach wiejskich. (8)
5. Pierwszy wyraz nazwy miasta nad Odrą w powiecie wołowskim. (5)
6. Miejscowość ze słynnym zespołem klasztornym. (6)
9. Rzeka przepływająca przez Brzeg Dolny. (4)
10. Festiwal artystyczny organizowany w Lubiążu. (4)

eprasa.pl 99a4e80c08

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

67 tysięcy dzieci na Dolnym Śląsku zaszczepionych przeciwko onkowirusowi

Dzieci i młodzież od ukończenia 9. roku życia do ukończenia 14. roku życia mogą bezpłatnie skorzystać ze szczepienia przeciwko onkogennemu wirusowi HPV w ramach powszechnego programu szczepień. Do tej pory na Dolnym Śląsku z tej możliwości skorzystało 67 tys. dziewczynek i chłopców.



HPV jest wirusem przenoszonym głównie drogą płciową, dlatego najskuteczniejsze jest szczepienie dzieci zanim wejdą one w wiek inicjacji seksualnej. Konsekwencje zakażenia mogą być bardzo poważne: od łagodnych zmian skórnych, takich jak kurzajki czy kłykciny kończyste, po zmiany przednowotworowe i nowotwory złośliwe. Wirus HPV odpowiada za rozwój raka szyjki macicy, ale również nowotworów odbytu, gardła, migdałków, pochwy, sromu, a także prącia.

Szczepienia w ramach powszechnego programu szczepień przeciw HPV dostępne są dla dzieci i młodzieży od ukończenia 9. roku życia do ukończenia 14. roku życia i podawane są w dwóch dawkach. Odstęp między tymi dawkami w programie wynosi od 6 do 12 miesięcy. W Polsce w powszechnym programie szczepień przeciw HPV bezpłatne są 2 szczepionki: 2-walentana szczepionka Cervarix i 9-walentna szczepionka Gardasil 9.

Jeśli chcemy zaszczepić dziecko w wieku 9-14 lat wystarczy zgłosić się do placówki podstawowej opieki zdrowotnej. Zapisać dziecko możemy również przez Internetowe Konto Pacjenta lub aplikację mojeIKP.

Według danych Centrum e-Zdrowia na Dolnym Śląsku z programu skorzystało 67 tys. dzieci z 357 tys. które mogłyby mieć to szczepienie wykonane bezpłatnie. Obecnie poziom wyszczepialności w regionie wynosi blisko 19%, plasując województwo dolnośląskie na 6 miejscu w skali kraju.

Najwyższy - 40% stopień wyszczepienia osiągnięto w roczniku 2011. Prawie 39% odnotował rocznik 2012, a trzecie miejsce zajął rocznik 2010 z blisko 35% wynikiem.

Liderem szczepień jest Wrocław (25,76%) i powiat wrocławski (24,34%). Najniższy poziom wyszczepienia odnotowano w powiecie wołowskim (10,24%) i górowskim (10,70%).

– Rodzice którzy zdecydowali się zaszczepić swoje dziecko przeciwko HPV dają mu naprawdę bezcenny prezent na całe życie. Szczepienia są nie tylko bezpieczne, ale tez skuteczne, na co wskazuje wieloletnie doświadczenie ze 125 państw na świecie – podkreśla **Anna Szewczuk-Łebska, rzeczniczka dolnośląskiego NFZ**

Szczepienia dostępne również dla starszych

Szczepienia przeciwko HPV są dostępne również poza programem, choć skuteczność szczepionki w przypadku osób powyżej 14. roku życia może być niższa w porównaniu z zaszczepionymi wcześniej.

Młodzież do 18 r. ż. Może być bezpłatnie zaszczepiona 2-waleną szczepionką, która chroni przed dwoma, najbardziej onkogennymi szczepami wirusa. Aby z tej możliwości skorzystać rodzic musi zgłosić się do lekarza po skierowanie, a następnie odebrać szczepionkę w aptece i umówić dziecko wizytę w punkcie szczepień.

Dorośli, które chcą się zaszczepić przeciwko HPV mogą skorzystać z 50% refundacji na szczepionkę 2-walentną i otrzymują ją w schemacie 3-dawkowym: pierwsza dawka, druga po 1–2 miesiącach, a trzecia 6 miesięcy po pierwszej. Od września 2025 roku osoby dorosłe mogą zaszczepić się przeciwko HPV również w aptekach, które zawarły z NFZ umowę na wykonywanie szczepień ochronnych. W takim przypadku receptę na szczepionkę wystawia farmaceuta.

Szczepionka 9-walentna bezpłatna jest tylko dla uczestników programu szczepień przeciw HPV, czyli dla dzieci w wieku od 9 do 14 lat. Pozostałe osoby chcące skorzystać ze szczepienia tym preparatem muszą pokryć 100% kosztów jego zakupu

Wirus brodawczaka ludzkiego (HPV)

Wirus HPV jest niemal stuprocentowo odpowiedzialny za zachorowania na raka szyjki macicy. Może również wywołać raka pochwy i odbytu u kobiet, raka prącia u mężczyzn oraz raka odbytu, jamy ustnej, nosogardzieli, nasady języka i migdałków, okolic głowy i szyi u obu płci. Wyróżnia się niemal 200 typów wirusa HPV, które można podzielić na nisko i wysokoonkogenne. Pierwsze odpowiadają za rozwój łagodnych zmian brodawczakowych błon śluzowych i skóry, z kolei drugie za rozwój nowotworów.

Obecnie nie wynaleziono leku, który pozwalałby pozbyć się wirusa z organizmu. Istnieje jednak sprawdzony i skuteczny sposób zapobiegania zakażeniu, czyli waśnie szczepienia. W 125 krajach, które wprowadziły szczepienia przeciwko HPV, zachorowalność na nowotwory wywoływane przez ten wirus znacząco spadła.

inf

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 4/2
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG
• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl 99a4e80c08

NAJWIĘKSZY ZASIĘG LOKALNY
W POWIECIE
Tam, gdzie są mieszkańcy, poznają Twoją firmę
13 000 000 WYŚWIETLEŃ W 90 DNI
• TYSIĄCE CZYTELNIKÓW KAŻDEGO DNIA
• Ponad 35 lat tradycji
• Docieramy także offline
• AKTYWNI ODBIORCY 32 000 OBSERWUJĄCYCH
• 30-40 tys. użytkowników co miesiąc
Nie kliknięcia – realni mieszkańcy Twojej okolicy!
FACEBOOK
• Szybki zasieg w regionie
• Posty, króre żyją i angażują
PORTAL
• Widoczność 24/7 – także w Google
• 30-40 tys. użytkowników co miesiąc
GAZETA
• Ponad 35 lat tradycji
• Docieramy także offline
Z nami Twoja firma jest bliżej mieszkańców!
Reklamy w gazecie
Artykuły sponsorowane
Promocja w internecie i social mediach
Ponad 35 lat | sekretariat@kuriergmin.pl
tel.: +48 669 957 573
Kurier Gmin – media lokalne, które łączą mieszkańców
REKLAMA

32 tys.
Obserwujących
Kurier Gmin
na Facebooku
Polub Nas i dołącz
do Największych

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów, ul. Wiśniowa	Działka nr **74/19 Am 33** o pow. **0,2919 ha**. W MPZP: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, Na działce znajdują się kontenery mieszkalne zaplanowane do likwidacji.	Sprzedaż w trybie przetargowym	11.09.2026 r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 15, 71 319 13 24.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów ul. Koszarowa	Nieruchomość zabudowana dwoma budynkami przemysłowymi o nr ewid. 5388 i 5389, oznaczona jako działka nr 35/29 Am 30 o pow. 202 mkw, zabudowa mieszkaniowa mieszana, wielorodzinna i usługowa.	Przetargowy	11.09.2026 r.
Wołów Ul. Zwycięstwa 22	Działka nr 22/26 Am 35 o pow. 177 mkw, lokal mieszkalny nr 2 o pow. 38,62 mkw, zabudowa mieszkaniowa mieszana, wielorodzinna i usługowa.	Przetargowy	15.09.2026 r.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 24, 71 319 13 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Starym Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki **nr 148/22** o pow. 0,5045ha (PsV – Pastwiska trwałe).

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego działka oznaczona jest symbolem MNR/16 - przeznaczenie podstawowe – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej położony w strefie „B" ochrony konserwatorskiej tożsamej z obszarem ruralistycznym ujętym w wykazie zabytków, w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych, nieprzekraczalna linia zabudowy.

Dojazd do działki odbywa się drogą publiczną o nawierzchni gruntowej.

Nieruchomość posiada regularny kształt zbliżony do trapezu.

Na działce w jej środkowej części znajdują się ruiny i pozostałości po dawnym pałacu Dolny Stary Wołów. Jest to gruzowisko, na którym porastają drzewa, częściowo widoczne są fragmenty murów przyziemia i sklepione piwnice. W tylnej części działki znajduje się park złożony głównie z drzew liściastych. Frontowa część działki posiada nawierzchnię gruntową porośniętą trawą i płaski niezagospodarowany teren.

Zgodnie z pismem Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2025 roku, nowa zabudowa możliwa jest wyłącznie w miejscu nieistniejącej historycznej.

Wszelkie zamierzenia inwestycyjne należy uzgodnić z Dolnośląskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków we Wrocławiu.

Działka nr 148/22 jest nieuzbrojona w sieci infrastruktury technicznej. W przyległej drodze dostępna jest sieć kanalizacji sanitarnej i sieć energetyczna, niedaleko dostęp do sieci wodociągowej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 500.000,00 zł.

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium – 50.000,00 zł.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **23.10.2026r. o godz. 12:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B, a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl i www.bip.wolow.pl.

Szczegółowe informacje – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wołowie, Rynek – Ratusz, pokój nr 14, tel. 71/319 13 14, 71/319 13 24.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 99a4e80c08

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Autobusy kolejowe coraz popularniejsze. Koleje Dolnośląskie notują ogromny wzrost podróżnych

Miały być remedium na wpięcie do sieci kolejowej miejscowości, które wciąż czekają na powrót pociągów osobowych - i z roku na rok zyskują coraz większą popularność. Autobusy Kolei Dolnośląskich kursujące „za pociąg" do Stronia Śląskiego, Góry i Sycowa notują ogromne wzrosty pasażerów, którzy korzystają z połączeń na jednym bilecie kolejowym.



Najpierw pilotażowo uruchomiono połączenia z Kłodzka do Stronia Śląskiego przez Lądek-Zdrój. Autobusy ruszyły pod Śnieżnik we wrześniu 2022 roku i z dnia na dzień poprawiły komunikację na Ziemi Kłodzkiej. Tylko w ciągu miesiąca z połączenia skorzystało ponad pięć tysięcy pasażerów, jednak z każdym rokiem ta liczba rośnie.

- Z autobusów Kolei Dolnośląskich jeżdżących do Lądka-Zdroju i Stronia Śląskiego korzysta miesięcznie nawet 10 tys. osób, ponieważ poza obsługą ruchu turystycznego Ziemi Kłodzkiej służą one przede wszystkim w codziennych dojazdach do szkoły czy pracy - mówi **Paweł Gancarz**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, i dodaje: - *Budujemy już linię kolejową do Lądka-Zdroju i Stronia Śląskiego, co jeszcze mocniej uatrakcyjni ten piękny i bardzo popularny wśród turystów z całej Polski region.*

Istotnie, każdy kolejny rok dla linii D92 coraz bardziej imponuje pod względem popularności: w minionym roku z połączenia autobusem „za pociąg" skorzystało 111 tys. pasażerów, a w samym wrześniu 2025 roku ta liczba przekroczyła 11 tys. podróżnych. Gdy pilotaż okazał się strzałem w dziesiątkę, na Dolnym Śląsku uruchomiono dwie kolejne linie autobusowe.

Mieszkańcy Sycowa i Góry coraz częściej wybierają Koleje Dolnośląskie!

Tak, jak linia do Stronia Śląskiego od razu zdradzała ogromny potencjał - przede wszystkim pod kątem turystycznym - tak dwie kolejne linie: z Rawicza do Góry i z Oleśnicy do Sycowa miały przede wszystkim na celu wpięcie do sieci kolejowej miejscowości wykluczonych komunikacyjnie.

- Do miejscowości, do których nie dociera pociąg, przywracamy połączenia autobusem „za pociąg", a cała podróż odbywa się na jednym, kolejowym bilecie. To bardzo wygodne, bo można kupić bilet w relacji Warszawa Centralna czy Wrocław Główny do Sycowa i Góry. Coraz więcej osób korzysta z tych połączeń, porównując poszczególne okresy obserwujemy ponad 40% wzrosty w liczbie podróżnych - mówi **Michał Rado**, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego odpowiedzialny w nim m.in. za kolej.

System „autobusów za pociąg" jest jednym z trzech w Polsce, które wprowadziły spółki kolejowe. Jednak jako jedyny jest w całości dostępny w rozkładach kolejowych, a przystanki znajdują się w bazie kolejowej. Dzięki temu na całą podróż podróżni potrzebują tylko jednego biletu. Dokładnie tak, jak gdyby na całej trasie podróżowali pociągami.

Autobus „za pociąg" ma wiele korzyści

Ujęcie autobusów KD w systemach kolejowych niesie za sobą sporo korzyści, nie tylko w zakresie oferty biletowej. Gdy pociąg na szlaku się spóźni, autobus do Sycowa czy Góry poczeka na pasażerów. Analogicznie: skomunikowane są połączenia autobusowe z pociągami. Te korzyści widzą pasażerowie, którzy coraz chętniej wybierają Koleje Dolnośląskie na ostatnich odcinkach dojazdowych do swoich miejscowości.

- Zapotrzebowanie na tę linię jest coraz większe i mam nadzieję, że wkrótce to połączenie przeniesie się „na tory". Wiadomo, że linia do Sycowa jest obecnie rewitalizowana. Jednak już teraz z autobusów za pociąg korzystają coraz liczniej mieszkańcy, bo połączenia są skomunikowane w Oleśnicy z pociągami jadącymi dalej w kierunku Wrocławia Głównego - mówi **Łukasz Kuźmicz**, burmistrz Sycowa.

Z połączeń w relacji Oleśnica - Syców przez Cieśle, Poniatowice, Jemielną Oleśnicką i Stradomię w 2025 roku skorzystało blisko 40 tys. podróżnych. Ponad 33 tys. podróżnych to wynik na odcinku Rawicz - Góra.

- Tutaj od czerwca będziemy jednak obserwowali jeszcze większy wzrost podróżnych, bo dzięki uruchomieniu KD Sprinterów na odcinku Wrocław - Leszno znacząco skrócił się czas połączeń z Góry do Wrocławia. Teraz dzięki możliwej przesiadce w Bojanowie czas przejazdu zmalał do nawet 1 godz. i 11 minut - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Autobusy „za pociąg" kursują po trzech dolnośląskich trasach: z Kłodzka do Lądka-Zdroju i Stronia Śląskiego, z Oleśnicy do Sycowa i z Rawicza przez Bojanowo do Góry. W autobusach jest konduktor, który sprzeda bilet na przejazd zarówno autobusem, jak i dalej pociągiem.

Koleje Dolnośląskie to przewoźnik kolejowy operujący w czterech województwach i trzech krajach. Jak swego czasu wyliczyła Rzeczpospolita, po Dolnym Śląsku jeżdżą najszybsze pociągi regionalne w Polsce. Najnowsze Elfy, które w liczbie 55 pojazdów zamówił dolnośląski przewoźnik, rozwijają prędkość do 160 km/h, a połączenia KD Sprinter realizują połączenia pomiędzy największymi miastami na linii, niejednokrotnie oferując czas przejazdu zbliżony lub nawet szybszy, niż Intercity.

Koleje Dolnośląskie

MATERIAŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl 99a4e80c08